

Rozpoczęto orki wiosenne

WARSZAWA (PAP)

Warunki atmosferyczne w ostatnich dniach lutego umożliwiły rozpoczęcie orki gospodarstw w różnych powiatach kraju.

Orki wiosenne rozpoczęły już liczne spółdzielnie produkcyjne powiatu ząbkowickiego.

Z województwa szczecińskiego donoszą, że przystąpiło tam do orki wiosennych PGR Iglice, zespołu Stargard Łobezki.

CIAS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd A B

Poznań, wtorek 3 III 1953 r.

Nr 53 (2798)

Cena 20 gr Z obrań WRN w Poznaniu

O pełną mobilizację wsi wielkopolskiej przed wiosenną kampanią siewną

Usprawnić prace aparatu handlu uspołecznionego w mieście i na wsi

W piątek i sobotę w sali Domu Rzemiosła obradowała XVII sesja Woj. Rady Narodowej. W obradach wziął udział wiceminister handlu wewnętrznego ob. Kutin. Po wyborze przewodniczącego i sekretarza obrad oraz ustaleniu porządku i ślubowaniu na wopowolanych radnych, przewodniczący Woj. Rady Narodowej ob. Mięgoń dokonał wręczenia odznaczeń państwowych w imieniu Prezesa Rady Ministrów Tow. Bieruta. Srebrnymi krzyżami zasługi został udekorowany Zbigniew Kasprzowicz — pracownik Prezydium WRN oraz St. Kosmowski — ZMP-owiec, pracownik Zakładów im. J. Stalina.

Pierwszy dzień XVII sesji poświęcony był głównie zagadnieniom handlu uspołecznionego wynikającym z uchwały Prezydium Rady Ministrów z dnia 3. 1. 53 r. Nowe, wielkie zadania jakie stały przed naszym młodym aparatem handlowym omówił w wyczerpującym referacie kier. Wydziału Handlu Prezydium WRN ob. Tomaszewski. Prelegent naszytelł sytuację, jaką wytworzyła się na rynku przed wprowadzeniem Uchwały, a więc stałe podnoszenie się cen wolnorynkowych i wykupywanie towarów pierwszej potrzeby przez elementy spekulacji i kulać. W tym stanie rzeczy Prezydium Rządu postanowiło przeprowadzić radykalną zmianę w systemie handlu, która dzięki regulacji cen i uniemożliwieniu przechwytywania towarów przez spekulatorów usprawniła zaopatrzenie ludności.

Uchwała z dnia 3. 1. 53 r. która została przyjęta przez społeczeństwo z uznaniem i zrozumieniem, postawiła równocześnie poważne zadania przed aparatem handlu uspołecznionego. Najważniejsze z nich są:

1) podniesienie kultury handlu oraz właściwej obsługi klienta;

2) przeprowadzenie właściwej lokalizacji i ustawienia branżowych punktów detalicznych stosownie do potrzeb miejscowej ludności;

3) ustalenie oddolnych planów obrotu i dysponowanie masy towarowej zgodnie z potrzebami konsumenta;

4) ustalenie ścisłej współpracy handlu detalicznego z aparatem hurtu dla zapewnienia rytmiczności dostaw;

5) zwiększenie zaopatrzenia towarów ze źródeł decentralizowanych;

6) wyeliminowanie braków;

7) podniesienie poziomu ideologicznego i szkolenia zawodowego.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników

KATOWICE (PAP)

W Domu Hutnika w Chorzowie odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników, na które oprócz kierowniczego aktywu związku przybyli: wiceminister hutnictwa I. Kałm, wiceprzewodniczący CRZZ — Wojaś, przedstawiciele KW PZPR oraz dyrektorzy naczelni poszczególnych centralnych zarządów tego przemysłu. Plenum dokonało analizy braków i niedociągnięć pracy związkowej w roku ubiegłym i w oparciu o wskazania zawarte w przemówieniu styczniowym Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta oraz wytyczne XI Plenum CRZZ opracowało zadania stojące przed wszystkimi ogniwami związkowymi przemysłu hutniczego w czwartym roku planu 6-letniego.

Tajna konferencja rzeczoznawców wojskowych krajów Europy zachodniej z hitlerowcami

BERLIN (PAP)

Jak donosi agencja ADN, w Wuerzburgu odbyła się tajna konferencja rzeczoznawców wojskowych niektórych krajów Europy zachodniej z przedstawicielami faszystowskiego związku żołnierzy („Soldatenbund”) w północnej Bawarii. W konferencji tej uczestniczyli: brytyjski rzeczoznawca wojskowy — Liddel Hart, van Broekhuizen (Holandia), dr Welsch Carus (Austria), b. hitlerowski generał-major von Schleinitz oraz Conde — współpracownik urzędu Blanka. Ekspert zagraniczny i oficerowie hitlerowscy dyskutowali nad środkami przyspieszenia budowy armii zachodnio-niemieckiej. Podobne konferencje mają się odbyć również w wielu innych prowincjach Niemiec zachodnich.

Jedność działania mas pracujących całego świata w walce o prawa, swobody demokratyczne i poprawę bytu

— naszą odpowiedź na wroga knowania amerykańskiego imperializmu

Obrady sesji Komitetu Wykonawczego ŚFZZ

WIEDEŃ (PAP)

Na sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych toczyła się 26 ub.m. dalsza dyskusja nad referatem sekretarza generalnego ŚFZZ — Louis Sallanta.

W walce o pokój i szczęście dzieci

Kobiety-Polki

podejmują zobowiązania dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet

WARSZAWA (PAP)

Na licznych zebraniach odbywających się w gromadach, spółdzielniach produkcyjnych, w państwowych gospodarstwach rolnych i w państwowych ośrodkach maszynowych całego kraju kobiety wiejskie omawiają przygotowania do zbliżającego się święta 8 marca. Równocześnie manifestując swoją solidarność z kobietami całego świata, które jednoczą się w walkę o pokój, o szczęście dziecka, podejmują one szereg zobowiązań postanawiając wzmożoną produkcję rolną, rozszerzeniem i zwiększeniem hodowli oraz wykonaniem swoich zobowiązań wobec państwa w terminie i z nadwyżką wnieść swój wkład w dzieło budowy Polski socjalistycznej, w dzieło umocnienia sił obozu pokoju.

Szczególnie wiele cennych zobowiązań podejmują członkinie spółdzielni produkcyjnych — świadome i ofiarne bojowniczki o nową, socjalistyczną wieś polską.

Do zobowiązań, podejmowanych przez członkinie spółdzielni produkcyjnych, przylągają się masowo gospodynie indywidualne.

Nie chcemy mieć nic wspólnego z brudną wojną USA

oświadczają marynarze brytyjskiego statku — nie dopuszczając do załadunku czołgów

Jak donosi prasa, załoga angielskiego statku „Lord Gladstone” odmówiła transportowania sprzętu wojennego dla wojsk amerykańskich w Korei. Niedawno — pisał dziennik holenderski „De Waarheid” — statek ten odpłynął z Antwerpii z artykułami spożywczymi przeznaczonymi dla Japonii.

W drodze do Japonii statek zawinął do portu Pusan (Korea południowa), gdzie członkowie załogi stwierdzili, że na brzegu znajdują się czołgi przygotowane do wysłania na front dla wojsk amerykańskich. Naza jutrz rano, gdy większość marynarzy udała się na śniadanie, Amerykanie zaczęli ładować czołgi. Puszczono w ruch dzwigi. Marynarze widząc to z okrzykiem: „Nie dopuścimy do wysłania broni dla Amerykanów!” rzucili się na pokład. Przy pomocy dźwigu wyrzucili załadunek już na pokład jeden czołg. „Trzymajcie to świństwo u siebie!”, „Nie chcemy mieć nic wspólnego z waszą brudną wojną!” — wołali marynarze pod adresem znajdujących się na brzegu Amerykanów.

Sekretarz Włoskiej Powstającej Konfederacji Pracy — Bitossi podkreślił niezwykle doniosłe znaczenie wzmocnienia jedności działania mas pracujących w chwili gdy imperialiści amerykańscy, dążąc do realizacji swych planów rozpoczęcia trzeciej wojny światowej, czynią wszystko by dokonać rozłamu w szeregach klasy robotniczej i w ten sposób osłabić jej walkę przeciwko atakom na prawa związkowe i swobody demokratyczne, walkę o poprawę warunków bytu. Następnie Bitossi scharakteryzował niezmierne ciężką sytuację ekonomiczną Włoch, w której wyniku jest obecnie w tym kraju przeszło 2 miliony bezrobotnych, oraz zwrócił uwagę na szalejący we Włoszech terror.

Sekretarz Francuskiej Powstającej Konfederacji Pracy (CGT) Reynaud podkreślił, że reakcyjny rząd francuski, posłuszny imperialistom amerykańskim, uprawia politykę faszystowską kraju. Francuska klasa robotnicza nie ugnie się jednak przed reakcją i znajduje środki obrony swych praw.

Następnie m. in. wygłosił przemówienie przedstawiciel Polski, przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz. Wskazał on między innymi na niezmierne doniosłe znaczenie walki o umocnienie jedności ruchu robotniczego i walki przeciwko głównej przeszkodzie, jaka na tej drodze stoi — przywódcom rozbiłackiej „żółtej międzynarodówki”. Kłosiewicz omówił dalej szczegółowo działalność przywódców „żółtej międzynarodówki”, którzy nasyłają swych agentów do środowiska robotniczego i szpiegów do krajów obozu demokratycznego.

Amerykańskie władze wojskowe aresztowały wszystkich członków załogi statku, wśród których byli marynarze angielscy, holenderscy i algerscy.

Zjazd faszystów w Rzymie

Dziennik „Nacht-Express” donosi z Rzymu, że w stolicy Włoch odbył się ostatnio zjazd faszystowski. Wzięli w nim udział byli kierownicy SS oraz faszysty z Włoch, Belgii i Holandii. Dziennik podkreśla, że zjazd ten odbywał się w czasie, gdy obradowali w Rzymie ministrowie spraw zagranicznych 6 państw schumanowskich, omawiając środki przyspieszenia ratyfikacji układów wojennych.

dla prowadzenia działalności dywersyjnej.

Komitet wykonawczy omówił z kolei sprawę zwołania III Światowego Kongresu Związków Zawodowych i postanowił zwołać ten kongres na październik 1953 roku do Wiednia. Wstępny porządek obrad kongresu obejmuje następujące zagadnienia:

1 sprawozdanie z działalności ŚFZZ i dalsze zadania związków zawodowych w dziedzinie umocnienia jedności działania mas pracujących w walce o podniesienie stopy życiowej i o pokój

2 zadania związków zawodowych w dziedzinie obrony swobód demokratycznych i niezawisłości narodowej w krajach kapitalistycznych i kolonialnych;

Wybuch we włoskiej fabryce prochu

RZYM (PAP)

W Gallicano koło Lucca (Włochy środkowo-zachodnie) nastąpił wybuch w fabryce prochu. 12 osób zginęło, a 10 odniosło rany,

Pod naciskiem imperialistów anglo-amerykańskich reżim titowskiej Jugosławii prowadzi politykę wroga pokojowi i bezpieczeństwa na Bałkanach

Nota Bułgarskiej Republiki Ludowej do Jugosławii

SOFIA (PAP)

Dnia 26 lutego ministerstwo spraw zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej wystosowało do ambasady jugosłowiańskiej w Sofii notę, która stwierdza m. in.:

W szeregu swych poprzednich not do jugosłowiańskiego ministerstwa spraw zagranicznych ministerstwo spraw zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej przytoczyło liczne fakty wrogiej polityki rządu jugosłowiańskiego wobec Bułgarskiej Republiki Ludowej i narodu bułgarskiego.

Charakterystycznym i stałym wyrazem wrogiej polityki rządu jugosłowiańskiego wobec Bułgarskiej Republiki Ludowej jest również szereg aktów jugosłowiańskiego ministerstwa spraw zagranicznych i władz jugosłowiańskich, zmierzających do podważenia normalnych stosunków dyplomatycznych między Bułgarią a Jugosławią. Ambasada Bułgarskiej Republiki Ludowej w Belgradzie została całkowicie zablokowana przez organa UDB, a bułgarscy urzędnicy dyplomatyczni poddani są bezprzykładowemu reżimowi dyskryminacyjnemu.

W czerwcu 1952 roku rząd jugosłowiański spowodował nowe trudności w stosunkach dyplomatycznych między Jugosławią a Bułgarią, odwołując z własnej inicjatywy równocześnie kilku urzędników ambasady jugosłowiańskiej w Sofii po to, aby zamaskować fakt, iż nadużywali oni eksterytorialności ambasady, w której gmachu ukryto zbrodniarza poszukiwanego przez władze bułgarskie za popełnioną przezeń ciężką zbrodnię przeciwko władzy ludowej. Nadto jugosłowiańskie ministerstwo spraw zagranicznych w swej notce z 29 stycznia 1953 r. zażądało bez wszelkich podstaw, by ministerstwo spraw zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej zmniejszyło liczbę urzędników ambasady bułgarskiej w Bel-

3 rozwój ruchu związkowego w krajach kolonialnych i zależnych;

4 wybory organów kierowniczych ŚFZZ.

Sesja naukowa IKKN poświęcona pracy J. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”

W Warszawie odbyła się trzydniowa sesja teoretyczna Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR, poświęcona pracy J. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.

W sesji wzięło udział kilku set naukowców, pracowników szkolnictwa wyższego i partyjnego oraz pracowników frontu ideologicznego.

Na posiedzeniu plenarnym, poświęconym ogólnym problemom nowego dzieła J. Stalina, zostały wygłoszone następujące referaty: Zygmunt Modzelewski „Znaczenie pracy J. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” dla rozwoju nauki”; Włodzimierz Brus „Znaczenie pracy J. Stalina dla badania ekonomiki okresu przejściowego”; Roman Werfel „Praca J. Stalina wyrazem huma-

nistycznej treści socjalizmu”; Stefan Ignar „O zniesieniu przeciwieństwa między miastem a wsią”.

W dniach 28 lutego i 1 marca sesja obradowała w dwóch sekcjach — ekonomicznej i filozoficzno-historycznej. W sekcji ekonomicznej wygłoszono referaty: Józefa Zawadzkiego „O podstawowych prawach współczesnego kapitalizmu i socjalizmu” i Oskara Lange „O dwóch rynkach światowych”. W sekcji filozoficzno-historycznej referaty wygłoszili: Adam Schaff „O obiektywnym charakterze praw historycznych” i Stanisław Arnold „Praca J. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, a niektóre zagadnienia historii Polski”.

Po referatach odbyła się dyskusja.

Projekt ustawy Blanka i hitlerowców z Bonn o obowiązku służby wojskowej Na wzór armii pruskiej odbudowują neohitlerowski Wehrmacht

BERLIN (PAP)

Agencja ADN donosi z Bonn, że nieoficjalny minister spraw wojskowych w rządzie bonńskim Blank wraz z byłymi oficerami hitlerowskiego Wehrmachtu przystąpił do projektu ustawy o obowiązku służby wojskowej oraz regulamin wojskowy dla przyszłej armii zachodnio-niemieckiej.

Ponadto urząd Blanka przygotował już w ogólnych zarysach projekt specjalnej ustawy o trybunach wojskowych i kodeks wojskowy. Z projektów tych ustaw wynika, że agresywna armia zachodnio-niemiecka odbudowana będzie na wzór armii pruskiej.

gradzie. Protestując przeciwko temu nieuzasadnionemu żądaniu ministerstwo spraw zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej wskazało w swej notce z 5 lutego 1953 r., że władze bułgarskie nie stwarzały przeszkód i nie stawiały warunków dla mianowania nowych pracowników ambasady jugosłowiańskiej w Sofii i że daly one możność zajęcia stanowisk nowomianowanym po czerwcu 1952 r. urzędnikom ambasady jugosłowiańskiej w Sofii — pp. Klenakowi, Kawiczowi i innym.

W przeciwieństwie do tego, w dniu 13 lutego charge d'affaires Bułgarii w Belgradzie — p. Iwanow, został uprzedzony, że wszyscy urzędnicy dyplomatyczni ambasady bułgarskiej winni opuścić granice Jugosławii z wyjątkiem jednego urzędnika dyplomatycznego, który będzie załatwiał bieżące sprawy ambasady.

Ministerstwo spraw zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej stwierdza, że ten nowy wrogi akt rządu jugosłowiańskiego świadomie zmierza do jeszcze większego utrudnienia i pogorszenia stosunków między Bułgarią a Jugosławią. Jest rzeczą oczywistą, że ten wrogi akt rządu jugosłowiańskiego jest bezpośrednim rezultatem polityki prowadzonej przez systematycznie przeciwników pokojowi i bezpieczeństwu na Bałkanach, aby wywołać i utrzymać napięcie w tej części świata, zgodnie z planami przygotowań wojennych imperialistycznych sił agresywnego bloku atlantyckiego.

UCHWAŁA

I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej

w sprawach pracy kulturalno-oświatowej
w spółdzielniach produkcyjnych

I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej stwierdza, że dzięki pomocy Państwa Ludowego i klasy robotniczej rozwija się i krzepnie nowa, wyższa forma gospodarowania na wsi — spółdzielczość produkcyjna, rośnie coraz bardziej jej oddziaływanie na indywidualnych chłopów. Wraz z rozwijającym się ruchem spółdzielczości produkcyjnej dokonują się na wsi rewolucyjne przeobrażenia kulturalne, rośnie nowy człowiek.

Wraz z zespołową gospodarką wkracza na wsi nowoczesna technika i nauka rolnicza, oraz odkrycia przodującej nauki radzieckiej, dzięki czemu zawód rolnika, sprowadzony kiedyś przez jaśnie pana do „widel i gnoj” coraz bardziej w naszym spółdzielczym życiu wymaga nie tylko wysiłku rąk, ale i wiedzy, oświaty, znajomości praw rządzących przyrodą, śmiałości myśli nowatorskiej. Szeroko wkraczają na wsi nowe zawody — traktorysty, kombajnery, agronomi i zootechnicy, wyrastają w naszych spółdzielniach przodownicy rolnictwa socjalistycznego, mistrzowie urodzajów i hodowli, rozwijają się na naszych polach doświadczalnictwo, powstają koła mierzurynowskie.

Nasze spółdzielcze życie, wspólna własność i wspólna praca łączą interes rodzinny, interes społeczny, interes państwa. W walce nowego życia ze starym rugowany zo staje ze wsi upiór gospodarki indywidualnej, wyzysk, sobkostwo i kłótnie rodzinne o majątek. Rodzi się spółdzielcza solidarność w pracy, socjalistyczne współzawodnictwo, rzetelna odpowiedzialność za losy całej spółdzielni.

Do przeszłości należą czasy, gdy założenie rodziny zależało od ilości ziemi i krów wniesionych w posagu. Kobieta wiejska, do niedawna niewolnica najcięższych robót w gospodarstwie i w domu, wyzwała się w spółdzielczym życiu z wiekowego zapóźnienia. Razem z mężczyzną jako pełnoprawny współgospodarz staje do walki o umocnienie spółdzielni produkcyjnej, do walki o wyższe urodzaje, wiedzę, o wyższe kwalifikacje zawodowe.

Wielki spółdziałca wolna od kulackiego jarzma, silna swoją zespołową formą gospodarowania przoduje w rozwoju kulturalno-oświatowym wsi polskiej.

Ponad 30 000 spółdzielców bierze udział w zorganizowanym przez Państwo Ludowe upowszechnieniu wiedzy rolniczej. W ciągu zaledwie dwóch lat ponad 13 000 spółdzielców podniosło swój poziom polityczny i kwalifikacje zawodowe na kursach rolniczych i hodowlanych. Pięciokrotnie w ciągu jednego roku wzrosła ilość szkół podstawowych dla dorosłych w spółdzielniach produkcyjnych. Ponad 20 000 naszych dzieci w roku 1952 wychowało się pod troskliwą opieką wspaniałych — przedszkolaków, w żłobkach i przedszkolach. Przeszło 40 000 dzieci znalazło dobrą opiekę w dziecińcach w okresie pilnych robót polnych.

Nasz własny spółdziałca fundusz społeczny wzrósł z 2 milionów złotych w roku 1951 do blisko 5 milionów złotych w roku 1952. Z tego funduszu i kredytów państwowych zradiofonizowano 156 wsi, kulturalno-oświatowo, wybudowano lub odremontowano 155 budynków świetlicowych oraz zakupiono urządzeń do tysiąca pomieszczeń o charakterze socjalno-kulturalnym. 149 spółdziel-

ni jest zradiofonizowanych. W 227 spółdzielniach produkcyjnych istnieją stałe kina. Blisko 300 kin pólstałych i ruchomych dociera do 800 spółdzielni produkcyjnych. 100 kin instruktażowych przysłało spółdzielniom w roku 1952 z pomocą w poznawaniu przodujących metod, uprawy i hodowli oraz osiągnięć nowoczesnej nauki rolniczej.

W co drugiej spółdzielni czynna jest świetlica. W świetlicach spółdzielczych działa 1315 zespołów artystycznych z 20 000 uczestników.

W przeszło 2000 spółdzielniach produkcyjnych, istnieją biblioteki z liczbą blisko 300 tys. książek, z których korzysta 67 000 stałych czytelników. 17 000 spółdzielców do niedawna analfabetów, dziś rozwija dalej swoją umiejętność czytania w zespołach czytelniczych. W 215 zespołach Wszechnicy Radiowej podnosi swoją wiedzę społeczną i ogólną 2 600 spółdzielców. 2500 chłopów spółdzielców uczy się na kursach języka rosyjskiego, aby lepiej móc poznawać osiągnięcia naszych radzieckich przyjaciół.

Tysiące synów i córek członków spółdzielni produkcyjnych uczęszcza do ogólnokształcących, rolniczych i zawodowych szkół średnich i wyższych uczelni. 22 000 młodych ze wsi spółdzielczych wychowuje się na dzielnych, zdrowych fizycznie i sprawnych obywateli w kołach Ludowych Zespołów Sportowych.

I Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej, podkreślając osiągnięcia, jednocześnie stwierdza, że nie zostają w pełni wykorzystane wszystkie możliwości, jakie dla rozwoju kultury i oświaty chłopów spółdzielcy stwarza zespołowa forma gospodarowania i wydajna pomoc państwa. Nie wszystkie zarządy spółdzielni produkcyjnych dostatecznie doceniają znaczenie życia kulturalno-oświatowego i nie widzą w jego rozwoju poważnej pomocy w umacnianiu spółdzielni produkcyjnych, w wychowywaniu nowego człowieka spółdzielcy, stojącego na straży własności spółdzielczej, przestrzegającego dyscypliny pracy, w wychowywaniu aktywnego bojownika o rozbudowę spółdzielczości produkcyjnej.

Często fundusz społeczny idzie na cele niezgodne z przeznaczeniem. Nie wszystkie zarządy spółdzielni dostatecznie się troszczą i opiekują przedszkolami, żłobkami, świetlicami i oświatą, pracą Ludowych Zespołów Sportowych.

Zbyt powoli rozwija się doświadczaństwo i nowatorstwo w szeregach spółdzielczych. Za mały jest jeszcze udział spółdzielców, a w szczególności młodzieży w upowszechnianiu wiedzy rolniczej, w kołach mierzurynowskich, w zespołach czytelniczych. Niedostateczna jest troska zarządów spółdzielni o młodzież, której należy wskazywać wspaniałą perspektywę rozwoju, jaką jej daje spółdziałca gospodarka oparta na nowoczesnej technice i wiedzy rolniczej.

Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ministerstwo Rolnictwa i Rady Narodowej wciąż niedostatecznie wnikają w nasze stałe rosnące potrzeby kulturalno-oświatowe, nie zawsze przychodzą z konkretną fachową pomocą i radą w rozwiązywaniu naszych bolączek i trudności.

Mając na uwadze stałe podnoszenie poziomu życia kulturalno-oświatowego spółdzielców, jak też doniosły fakt, że tylko wszechstronne

umacnianie i przodowanie spółdzielni zarówno pod względem politycznym, gospodarczym jak i kulturalnym skutecznie przekonywuje indywidualnych chłopów o wyższości spółdzielczej gospodarki — I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej zwraca się z wezwaniem do zarządów spółdzielni produkcyjnych, aby otoczyły one większą niż dotychczas opieką i uwagą rozwój życia kulturalno-oświatowego, świetlic, szkolenie rolnicze, rozwój czytelnictwa książek i prasy, twórczości amatorskiej i pracy LZS.

W tym celu zarządy spółdzielni powinny:

— troszczyć się o pełne i zgodne z przeznaczeniem wykorzystywanie funduszy przeznaczonych na pracę kulturalną oraz kredytów państwowych na rozbudowę żłobków, przedszkoli i dziecińców oraz na zabezpieczenie świetlic i bibliotek w należyte materialne wyposażenie.

— czuwać aby życie świetlicowe było wypełnione bogatą pracą zespołów artystycznych i oświatowych, aby rozwijało się czytelnictwo książek i prasy, żywo pracowały redakcje gazetki ściennej.

— rozwijać pracę zespołów Upowszechnienia Wiedzy Rolniczej, organizować doświadczaństwo i koła mierzurynowskie, otoczyć szczególną opieką racjonalizatorów rolnictwa, mistrzów urodzajów i hodowli.

— czuwać nad aktywną pracą LZS-ów, pomagać im w budowaniu boisk i zaopatrzeniu w sprzęt sportowy, w organizowaniu zawodów i gier sportowych.

— wiązać całością życia świetlicowego z bieżącym życiem spółdzielni i gromady.

Zjazd zwraca się do Ministerstwa Kultury i Sztuki, rad narodowych i POM-ów, aby wzmocniły organizacyjne i fachowe kierownictwo nad świetlicami, podniosły poziom polityczny i artystyczny spółdzielczych zespołów świetlicowych, dostarczały im pieśni, wierszy i utworów scenicznych o tematyce spółdzielczej, aby nie było ani jednej wsi upiór gospodarki bez świetlicy.

Zjazd zwraca się z apelem do szerokiego rzeszy nauczycielstwa wiejskiego o zwiększenie pomocy w walce o rozwój i krzewienie kultury i oświaty na wsi, o pomoc w organizowaniu i kierowaniu zespołami artystycznymi, w rozwijaniu czytelnictwa i redagowaniu gazetki ściennej, o pomoc w upowszechnianiu idei spółdzielczości produkcyjnej. Zjazd uważa, że spółdzielnie produkcyjne powinny otoczyć większą troską znajdujące się na ich terenie szkoły i w tym celu zarządy spółdzielni winny rozwinąć ścisłą współpracę z komitetami rodzicielskimi.

I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej zwraca się do was, młodzieży wiejskiej, o szybsze niż dotychczas włączenie się do budownictwa nowego, socjalistycznego, radosnego życia na polskiej wsi.

Dla was, młodzieży, powstaje spółdziałca wieś, a wraz z nią rozległa i ciekawa wiedza z pracy rolniczej, nowoczesna technika, jasne świetlice, biblioteki, kina, radio i boiska sportowe.

Spółdzielczość produkcyjna pozwala wam kształtować i rozwijać w oparciu o naukę i technikę nowoczesną, socjalistyczną gospodarkę rolną, w której praca rolnika, podobnie jak praca robotnika w fabryce, wymaga wysokich kwalifikacji i umiejętności zawodowych.

Spółdzielczość produkcyjna pozwala wam zdobywać i stosować w pracy na wsi nowe zawody traktorzysty, kombajnery, księgowego, agronoma, zootechnika, pracownika kulturalno-oświatowego.

Walczcie o rozwój i umacnianie spółdzielni produkcyj-

nych. Zapisujcie się na członków spółdzielni. Opanowujcie nowoczesną technikę i wiedzę rolniczą. Wnieście swój zapał i entuzjazm do pracy w świetlicach, w zespołach artystycznych, czytelniczych i kołach mierzurynowskich.

Organizujcie i rozwijajcie pracę Ludowych Zespołów Sportowych, budujcie boiska sportowe, zdobywajcie odznaki SPO.

Bądźcie aktywnymi twórcami nowego, lepszego, socjalistycznego życia pod kierownictwem waszej bojowej organizacji Związku Młodzieży Polskiej.

Prasa ZSRR o wydawnictwie polskiego MSZ

MOSKWA (PAP)

Dzienniki „Prawda”, „Izwestia” i „Komsomolskaja Prawda” zamieszczają informacje TASS o opublikowaniu przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych PRL zbioru dokumentów demaskujących wrogą działalność rządu USA przeciwko Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Z obrad WRN w Poznaniu

O pełną mobilizację wsi wielkopolskiej przed wiosenną kampanią siewną

Usprawnić pracę aparatu handlu
uspołecznionego w mieście i na wsi

(Dokończenie ze str. 1.)

Radna Zdrojewska z Ligi Kobiet stwierdziła, iż kobiety wyrażają się z dużym uznaniem o Uchwale z dnia 3. 1. 53 r. Przekonały się one, że obecnie bez czekania w kolejce mogą otrzymać w sklepach wszystkie potrzebne im artykuły. Równocześnie zwróciła uwagę na konieczność odbywania codziennych krótkich narad pracowników sklepowych i zakładów żywienia zbiorowego, na których omawiane będą życzenia konsumentów.

XVIII Zjazd Węgierskich Związków Zawodowych

BUDAPESZT (PAP)

W Budapeszcie rozpoczęły się obrady XVIII Zjazdu Węgierskich Związków Zawodowych. Na zjazd przybyło przeszło 600 delegatów węgierskich organizacji związkowych, delegacji Światowej Federacji Związków Zawodowych i organizacji związkowych ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Albanii, NRD, Francji i Włoch. W czasie otwarcia zjazdu obecni byli członkowie KC Węgierskiej Partii Pracujących oraz członkowie rządu Węgierskiej Republiki Ludowej.

Zjazd chłopów pracujących NRD

BERLIN (PAP)

W Lipsku rozpoczęły się obrady zjazdu chłopów pracujących Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na zjazd przybyło 2 tysiące delegatów, reprezentujących rolnicze spółdzielnie produkcyjne, ośrodki maszynowo-traktorowe, państwowe gospodarstwa rolne oraz instytuty naukowo-badawcze. W charakterze gości przybyła na zjazd delegacja radziecka oraz delegacja chłopów krajów demokracji ludowej. Obecnych było również wielu chłopów z Niemiec zachodnich.

„Dni gotowości” do kampanii siewnej

Słotna jesień ubiegłego roku przerzuciła część zadań siewnych na nadchodzącą wiosnę. Ciepłe fale powietrza sygnalizują — już blisko czas rozpoczęcia potężnej kampanii, do której staje nasza wieś, wspierana przez władze państwa ludowego, przez masowe organizacje, przez zagęszczającą się coraz bardziej sieć POM-ów.

Gorąco będzie tej wiosny na naszych polach. Bo i wzrost areału upraw w porównaniu z rokiem ubiegłym o 40 000 ha, trzeba też wymagać z mapy naszego rolnictwa białe plamy pozostałych tu i tam ugorów, trzeba zboże ozime zastąpić siewem zbóż jarych w okolicach gdzie wczesna zima uniemożliwiła prace jesienne.

Kampania przypada w okresie realizowania trudnych i odpowiedzialnych zadań czwartego roku wielkiego planu. Rolnictwo musi dostarczyć nie tylko chleba i mięsa dla robotników, lecz również wykonać wzrastające zadania w zakresie wzmocnienia upraw roślin przemysłowych, bazy surowcowej dla przemysłu spożywczego, roszarniczego, fermentacyjnego.

Wiosna roku 1953 — to wreszcie okres wzmoczonej walki o coraz lepszą wieś upiór gospodarki indywidualnej, której nowy etap zapoczątkował I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej.

Orka i siew wiosenny w spółdzielniach produkcyjnych, wspomaganych przez POM-y powinna być wzorem dobrej, zespołowej uprawy w wielkim, wspólnym gospodarstwie.

Waga tych wszystkich zagadnień, konieczność wyrównania dysproporcji między rolnictwem a przemysłem i rolnictwa nakładają na cały aktywny wieś obowiązek jak najściślej, podanych w uchwale Prezydium Rządu w sprawie wiosennej kampanii siewnej. Terenowe rady narodowe i Związek Samopomocy Chłopskiej muszą pilnie przestrzegać, aby rolnictwo mogło w całej pełni skorzystać z tej wielkiej pomocy, jakiej udziela wsi władza ludowa. Państwowe Ośrodki Maszynowe powinny mieć cały tabor przygotowany tak, aby nie było niewyremontowanej ani jednej maszyny w „dniach gotowości” do kampanii siewnej.

Zbliżająca się kampania siewna — to nie tylko walka o ilościowe rozszerzenie areału upraw, lecz także bitwa o zwiększenie wydajności z hektara. Tu wielkie zadania stoją przed całym aktywnym służbą rolniczą. Chłopi, którzy w czasie zimy uzupełnili swą wiedzę rolniczą mogą na wiosnę lepiej uprawić ziemię, a stosując siew rzędowy i rzucając w glebę kwalifikowane ziarno — uzyskają lepszy plon.

Tak więc — walka o lepszy plon, o lepsze niż w roku ubiegłym żniwa, o pełniejszy kłos, o większą ilość kwintali z hektara — zaczyna się już teraz, od pierwszych skłby ziemi, którą odwali plug, ciągnięty przez traktor z POM-u.

Z. G.

Z kroniki dypłomatycznej

WARSZAWA (PAP)

W dniu 27 ub. m. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych Meksyku w Polsce p. Manuel J. Gandara złożył wizytę wiceministrowi spraw zagranicznych Marianowi Naszkowskiemu.

Żołnierze amerykańscy masowo idą się do niewoli

PEKIN (PAP)

Porażki, ponoszone przez wojska agresorów na froncie koreańskim oraz niepopularność wojny wśród żołnierzy amerykańskich powodują stałe zwiększanie się wypadków oddawania się żołnierzy i oficerów armii agresorów w niewolę wojskom ludowym. Jak donosi korespondent Centralnej Koreańskiej Agencji Telegraficznej, liczba żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich, którzy na froncie wschodnim oddali się dobrowolnie do niewoli była w pierwszej połowie lutego ośmiokrotnie wyższa, niż w styczniu.

Jak oszukano Bill Smith'a



o zdjęcie przedstawia przedwyborczy plakat partii republikańskiej. Tekst plakatu w tłumaczeniu: „Idź do zwycięstwa razem z Eisenhowerem i Nixonem! Wstrzymaj tragedię naszych chłopców w Korei! Głosuj za republikanami!”

Przemawiając na krótko przed wyborami w Detroit Eisenhower oświadczył, że jego pierwszym zadaniem jako prezydenta będzie „dokończenie wszystkich do zakończenia wojny w Korei”. Obecna jego polityka zaś zdążyła otworzyć do rozszerzenia pomocy wojennej.

Oto oszukańczy sposób, z pomocą którego Eisenhower wygrał wybory.

Czy jesteś członkiem LPŻ?

STELLE z ODZIEŻÓWKI

Co dzień, regularnie kilka minut po godzinie czwartej okna domu przy ulicy Światopełki 4 rozbłyskują światłem. Maria wstaje wcześnie. Odległość dzieląca Antoninek od położonych na Jeżycach Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, w których pracuje, jest znaczna. Mimo to nie zdarzyło się, by jej maszyna nie ruszyła dokładnie o 5.45, jak przewiduje harmonogram. A Maria szyje już w „Komunie Paryskiej” trzy lata.

Salę produkcyjną, w której pracuje siódma sekcja wypełnia głośny szum maszyn. Nad jedną z nich pochyla się skupiona twarz Marii Stelle. Tuż obok niej czerwieni się proporczyk z napisem: społeczny kontroler produkcji. Zręczne palce maszyniarki prowadzą pod igłę materiał, przesuwają go, odrzucają na stół, sięgają po nowe kawałki. Prasowacz Mańczak dobrze musi się uwić, żeby nadążyć z podawaniem części płaszczy, do których Stellowa wstawia kieszenie. Maria gotowe elementy podaje do maszyniarki Wojciechowskiej, skąd wędrują dalej, by wyjść w postaci całkowicie wykończonego płaszcza.

„Siódemka” pracuje na pełnych obrotach. W styczniu zespół wykonał plan w studwudziestym procentach. W związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet zadania dzienne muszą być wysoko przekraczane, a jednocześnie ilość poprawek ma ulec zmniejszeniu. Tak brzmi

ośmiomarcowe zobowiązanie „siódemki”!

Stellowa, cała sekcja w ogóle, co rano zapoznaje się dokładnie z dziennym planem, aby zaraz potem przygotować sobie przy maszynach odpowiednie ilości potrzebnych elementów. Z krajini regularnie przynosi im ścinki podszewek, którymi pracujące metodą Korabielnikowej maszyniarki z powodzeniem zastępują taśmę krajczkę. Chodzi o każdy kawałek materiału, każdy metr nici. Pracownice siódmej sekcji wiedzą dobrze, że oszczędzając dla kraju, oszczędzają dla siebie.

Mija drugi miesiąc, jak wprowadziliśmy społeczną kontrolę jakości — mówi sekretarz Oddziałowej Organizacji Partyjnej, Wierzbicki. — Dwa miesiące minęły od chwili, gdy Stellowa po powrocie z wycieczki do Łódzkiego Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. dra Więckowskiego zgłosiła projekt wprowadzenia u nas ściślejszej kontroli. Było w siódmej z tą jakością źle, wszyscy o tym wiemy...

Krótkie narady jakościowe urządziła siódma sekcja w swojej sali podczas śniadania nierzadko. Maria Stelle, inicjatorka społecznej kontroli jakości produkcji często zabiera wtedy głos. Jej myśl, aby co czwarta-piąta pracownica (poza wykonaniem przypadającej na nią czynności), sprawdzała również pracę poprzekadaczy — przyniosła w praktyce świetne rezultaty. Ilość braków spadła i spada nadal.

— Poprawiło się teraz znacznie — wtrącił majster Mencil. Właśnie wracam z rachuby. W lutym ilość poprawek spadła o połowę. Stellowa, rzetelnie pomogła sekcji.

— Eee, znowu nie przesadzajcie. Nie ja sama — podjęła wymieniona po nazwisku. — Wszyscy razem dopomogliśmy i dlatego ilość poprawek musiała się zmniejszyć. Same wyłapujemy błędy, więcej przed nimi się pilnujemy.

W chwilę po gwizdzie fabrycznej syreny, obwieszczającym koniec pracy i zmiany — Maria sprawdziła dokładnie stan zatrzymanej maszyny, oczyszcza bardziej czułe części mechanizmu. Za 15 minut nadejdzie koleżanka z II zmiany, trzeba jej przekazać warsztat pracy we wzorowym porządku, powiadomić o ewentualnych niedomaganiach maszyny.

W drzwiach zatrzymują Marię dwie koleżanki. — Stellowa, chciałabyś z nami pomówić o takich różnych rzeczach. Mamy kłopoty. Ja w pracy, ona w domu... — mówi starsza z kobiet.

— Dobrze, to może zejdzemy na dół...?

Maria Stelle niemal codziennie przeprowadza takie rozmowy. Spokojna, drobnej budowy — lubiana jest przez wszystkie pracownice zespołu siódmej. Korpulentny majster Mencil szanuje ją jako pełną inicjatywę, wzorową pracownicę. Sekcyjna Poterska jest z Marii szczególnie dumna, ona przecieży ją „wy-

za pomoc przyniosła racjonalizatorską poradnią zorganizowaną w Szkole Inżynierskiej. Zakłady Technologicznej Rolnej WSR, Zakład Fizyki Doświadczalnej i Akustyki U. P. mogą się również wykazać dużymi osiągnięciami we współpracy z robotnikami.

Zacieśnienie dalszej więzi pomiędzy naukowcami i robotnikami jest rzeczą palącą, bo pod koniec planu 6-letniego powstanie w naszym województwie 23 zakłady przemysłu kluczowego, przemysł drobny zorganizuje przeszło 1200 zakładów i rozbuduje 1000 zakładów już istniejących.

Luźny kontakt naukowców z zakładami pracy był spowodowany brakiem czynnika koordynującego, który by ułatwiał zapoznanie pracowników nauki z zakładami pracy, a robotników z problematyką i możliwościami pomocy ze strony zakładów naukowych. Dla zapewnienia tej luki, poznański ORZZ w porozumieniu z Sekcją Pracowników Nauki ZZNP oraz Naczelną Organizacją Techniczną wysunął wniosek powołania do życia Wojewódzkiej Komisji Współpracy Naukowców z Robotnikami.

przyjęty gorąco przez uczestników narady. Zadaniem tej Komisji będzie udzielanie pomocy racjonalizatorom przez konsultację i analizę dotychczasowych ich osiągnięć oraz wskazywanie dalszych dróg, mogących się przyczynić do szybkiego i lepszego realizowania pomysłów.

Obok komisji wojewódzkiej na tejże naradzie powołano do życia 10 komisji branżowych, a mianowicie: komisję budownictwa, elektroenergetyki, metalową, metalowo - transportową, telekomunikacji i akustyki, chemiczną, farmaceutyczną, przemysłu rolnego i spożywczego, przemysłu drzewnego i leśnego oraz sekcję handlu. Komisje te, które na konferencji obradowały jako sekcje, kontynuować będą pracę rozpoczętą już w czasie obrad.

Podsumowanie narady dokonał i sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu — Stasiak. Zwrócił on uwagę, że współpracę naukowców z robotnikami cechować powinna systematycz-

ność, gdyż tylko taka współpraca może przynieść istotne korzyści zakładom pracy w realizowaniu stojących przed nimi wielkich zadań gospodarczych.

Współpraca naukowców z robotnikami stała się możliwa jedynie dzięki głębokim przemianom, jakie zaszły w naszym kraju w wyniku objęcia władzy przez lud pracujący. Władza ludowa dąży systematycznie do zmniejszenia różnic między pracą fizyczną a umysłową, do podniesienia kulturalno - technicznego poziomu robotnika: w tym względzie liczy ona w dużej mierze na pomoc pracowników nauki.

Aby zwycięsko zbudować socjalizm, zbliżenie naukowców do robotników i robotników do naukowców jest konieczne. Polityka naszej partii — powiedział I sekretarz KW PZPR Stasiak — jest polityką jednolitej inteligencji technicznej i robotników, umacniającej się w walce o uczynienie naszego kraju krajem zdrowych, szczęśliwych obywateli, krajem przodującego przemysłu, elektryczności i stali.

Podstawowym prawem ekonomicznym ustroju socjalistycznego, jest dążenie do maksymalnego zaspokajania stałe rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa, w drodze ciągłego podnoszenia produkcji na bazie najwyższej techniki. Trzeba, aby ścisła współpraca naukowców z robotnikami, zapoczątkowana na dzisiejszej naradzie, dopomogła w tworzeniu tej najwyższej techniki, oraz w szkoleniu kadr umiejących należycie posługiwać się tą techniką. Powinniśmy tutaj w jak najszerszym zakresie korzystać z doświadczeń Związku Radzieckiego.

Po przemówieniu ob. Stasiaka na salę obrad przybyła brigada inżynierów - robotnicza z MPK i wśród burzliwych oklasków zgłosiła cenę zobowiązania, podjęte na czesie narady.

Na zakończenie naukowcy i robotnicy, w której zobowiązali się do jak najściślejszej współpracy w ustalonych na naradzie.

W godzinach wieczornych dla uczestników narady odbył się wieczór artystyczny z udziałem artystów Opery poznańskiej i zespołów świetlicowych.

chowała”... Kobiety lubią Stellową, zwracają się do niej ze swymi troskami. Cenią ją za zaufania swej grupie, czego najlepszym dowodem jest choćby to, że w okresie pełnienia tej funkcji przez Stellową wstąpiły do związku zawodowego wszystkie pozostające jeszcze poza nim koleżanki.

Maria czuje, że w ciągu tych trzech lat przepracowanych w „Komunie”, zaszły w niej samej zmiany. Zdobyła kwalifikacje. A wzorowa pracownica zawodowa i społeczna umożliwiła jej wstąpienie w szeregi kandydatów partii.

Dochodziła godzina piętnasta, gdy Maria Stelle z teczką wypchną książkami z zakładowej biblioteki wsiadała do zatłoczonej „dwójki”. Wzięła kilka tomów od razu — będą mieli wszyscy co czytać: ona sama, matka i synowie.

Synowie... O nich Maria myśli stale. Ma ich przecież trzech. Najstarszy, dwudziestoltni Ryszard — kształcił się w Technikum Budowlanym; średni, Eugeniusz — kończy w czerwcu Liceum Pedagogiczne, będzie nauczycielem; najmłodszy, 12-letni Artur chodzi do szóstej klasy szkoły podstawowej. Starsi są zetempowcami.

Zdolni chłopcy, wyróżniają się w nauce. Państwo ludowe pospieszyło im z pomocą: Ryszard otrzymuje stypendium, dostaje je również Eugeniusz, a poza tym ma mieszkanie z utrzymaniem w internacie.

Dobre to czasy — ciągnie swoją myśl Stellowa — w których synowie robotnicy mogą się kształcić, zdobywać zawód, w których ich matka

Austriackie wybory po amerykańsku

27 kwietnia 1945 roku, domy Wiednia pokryły się białymi plakatami „Deklaracji niepodległości”, pod którą widniały podpisy szefów obecnej koalicji rządowej — klerykalnej „Austriackiej Partii Ludowej” i austriackiej partii socjaldemokratycznej obok podpisu Johanna Kopleniga, przewodniczącego Komunistycznej Partii Austrii. Pierwsze zdanie „Deklaracji niepodległości” brzmiało: „Odrodzona demokratyczna Republika Austriacka zorganizowana będzie w duchu konstytucji z 1920 roku”. W dalszym ciągu deklaracji przedstawiciele trzech partii gwarantowali swobody obywatelskie narodowi austriackiemu, zniszczenie faszyzmu i odbudowę kraju w myśl zasad deklaracji moskiewskiej trzech mocarstw z 1 listopada 1943 roku.

W pierwszym swoim przemówieniu przed nowo wybranym parlamentem kanclerz Figl oświadczył w tym samym roku: „Austria jutra będzie nową, rewolucyjną Austrią. Republika zostanie całkowicie odnowiona i nie będzie przypominać ani widma 1918, ani 1938 roku”.

„Alpejska twierdza” Imperializmu

Cóż z tych pięknych zapowiedzi zostało dzisiaj? Po wymianewrowaniu z rządu partii komunistycznej, jedynej reprezentantki prawdziwych interesów narodu austriackiego, koalicja „partii amerykańskich” — OeVP i SPOe przekształciła kraj w przybudówkę amerykańskich agresorów, w „twierdzę alpejską” waszyngtońskich imperialistów.

Austria zachodnia przekształcona została w twierdzę i arsenał planowanej przez amerykańskich supermenów nowej wojny światowej. Równocześnie zaś pogłębia się kryzys gospodarczy szerokich mas, które cierpią straszliwą nędzę. Według oficjalnych (o wiele pomniejszonych) danych, liczba bezrobotnych osiągnęła w Austrii olbrzymią dla tego małego kraju liczbę — 250 tysięcy zarejestrowanych bezrobotnych. Równocześnie reakcyjny rząd Figla w porozumieniu z Adenauere i pod protektorem Amerykanów szykuje nowy „Anschluss”.

Projekty nowego „Anschlussu”

Jak ujawniła włoska gazeta „Paese Sera”, w pierwszym okresie nastąpić ma połączenie w jeden superkaratel austriackiego i zachodniemieckiego przemysłu. Potem — jak nieostrożnie wy-

gadał się „Osservatore Romano” — nadejdzie upragniony przez watykańskich polityków i ich amerykańskich przyjaciół — czas na „stworzenie jednego wielkiego państwa katolickiego, które obejmowałoby Austrię, Niemcy zachodnie, a w przyszłości także Węgry”. Oto cele, do których dąży austriacki lokaj Wall Street i ich „duchowi” opiekunowie.

Ale naród austriacki nie chce nowego „Anschlussu”, nie chce wojny ani amerykańskiej okupacji. Toteż w obliczu wyborów, które w wyznaczonych zostały bezprawnie na 22 lutego (mimo iż kadencja dotychczasowego parlamentu upływa dopiero w listopadzie br.) szerokie masy narodu austriackiego zjednoczyły się w ramach „Volksopposition”, opozycji ludowej, która skupiła obok partii komunistycznej i lewicowej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Związek Demokratyczny oraz wiele masowych organizacji, jak np. Związek Emerytów, Stowarzyszenie Ofiar Wojennych, Związek Lokatorów itp. Do czołowych działaczy opozycji ludowej należeli wybitni uczeni austriaccy, działacze katolicy, bojownicy o pokój. Hasłem opozycji ludowej było: zachowanie przez Austrię całkowitej neutralności, wycofanie się ze wszystkich bloków wojennych oraz nawiązanie normalnych stosunków handlowych ze wszystkimi krajami.

Oszukańcza ordynacja

Hasła opozycji ludowej spotkały się z poparciem mas pracujących Austrii. Rezultaty wyborów nie odzwierciedlają jednak poglądów większości narodu austriackiego. Przyczyna tego leży w „amerykanizacji” wyborów austriackich. „Amerykanizacja” ta polegała przede wszystkim na ogłoszeniu nowej ordynacji wyborczej, na mocy której dla wyboru jednego posła klerykalnego wymaganych było 24 tysiące głosów, podczas gdy dla wyboru deputowanego z ramienia opozycji ludowej potrzeba było przeszło 57 tysięcy głosów.

Same wybory poprzedzone zostały straszliwą falą terrorku austriackiej policji, bojówek faszystowskich i amerykańskich władz okupacyjnych. Lokale opozycji ludowej demolowano, a działaczy — m. in. znanego profesora katolickiego Dobretsbergera — straszono, przeszkadzano im wygłaszać przemówienia itp.

Mimo jednak terroru faszystowskich bojówek, mimo gromów kleru i milionów dolarów rzuconych na propagandę partii rządowych — lewica odniosła zwycięstwo, o wiele tysięcy zwiększając liczbę głosów, podczas gdy partia klerykalna straciła trzy mandaty, a neofaszystowski „Związek Niezależnych” — dwa. Wyniki ostatnich wyborów w Austrii nie oddają prawdziwego obrazu stosunków politycznych w tym kraju. Wbrew bowiem zakładanemu przez propagandę prasy reakcyjnej, naród austriacki zdecydowany jest i nie przestanie walczyć o prawo do niezależności, o pokój i możliwość demokratycznego rozwoju.

JÓZEF SOLTYS



Maria Stelle

nie potrzebuje jak kiedyś parac się chałupnictwem. A tak było przed wrześniem. Robiło się po nocach domowe pantofle, byle jakoś przeżyć, byle dalej... Dziś sobota: Maria wie, że zostanie w domu Genka. Zawsze przychodzi tego dnia, spędzają razem niedzielę. Chyba pójdą do kina lub teatru. A jeżeli nie, to posiedzą w domu, przy głośniku. Albo Geniek grać będzie na skrzypcach. Wieczorem zawsze czytają. Prawda! Trzeba także przygotować lekturę na poniedziałkowe szkolenie.

— Przystanek końcowy! — okrzyk konduktora trolleybusu wyrwał Marię z zamyślenia. Opuściła wnętrze wozu i spokojnym, równym krokiem skierowała się w kierunku domu.

Maria Stelle z Odzieżówki — wzorowa, przodująca pracownica. Jedną z wielu, które w codziennym trudzie budują życie nowe, lepsze.

W. P.

Nowe, korzystne warunki zakupu mebli na raty

Celem ułatwienia pracującym nabycia mebli na raty, Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego zmienia warunki sprzedaży w swych sklepach.

Obecnie, gdy wynagrodzenie kupującego nie przekracza 800 zł sumy miesięcznej brutto, nabywca może kupić meble w 12 ratach miesięcznych. Jeżeli wynagrodzenie nie przekracza 1200 zł nabywca ma prawo do spłaty w 10 ratach, a jeśli zarobek miesięczny przekracza sumę 1200 zł — w 8 ratach.

Oddział poznański CHPD obiecuje, że zaopatrzy sklepy w nowe gatunki mebli.

Transakcje ratalne załatwiają w Poznaniu wszystkie detaliczne sklepy CHPD.

Na spotkaniu teorii z praktyką

Po zakończeniu sesji, w sali Prezydium WRN, spotkali się w ub. sobotę mistrzowie urodzajów — producenci spółdzielcy i chłopi indywidualni z terenu województwa z naukowcami i wykładowcami Wyższej Szkoły Rolniczej. W swobodnej pogawędce podzielono się osiągnięciami z praktyki i doświadczeniami naukowymi w dziedzinie produkcji rolniczej. Przybyli rolnicy, którzy w ub. roku osiągnęli po 24, 25 i 28 kwintali żyta i 660 kwintali buraków cukrowych z hektara, jak Helena Synowicz z Osusza czy Kasjan Szperkowski z Przysieki.

Są u nas jeszcze olbrzymie rezerwy, których wykorzystanie pozwoli uzyskać lepsze wyniki. Zauważono słusznie, że podczas gdy w NRD przeciętne zbiory żyta wynoszą 22 kwintale z ha, to w naszym kraju, mającym podobne warunki glebowe i klimatyczne, dochodzi zaledwie do 15 kwintali. Trzeba więc większego wysiłku całego rolnictwa a przede wszystkim przesunięcia pracy na tory gospodarki zespołowej i ściślejszego powiązania nauki z praktyką.

O tym mówił Kasjan Szperkowski z Przysieki w powiecie wągrowieckim, który na swej 25-arowej działce osiągnął 165 kwintali buraków cukrowych, czyli 660 kwintali z hektara. Opowiedział on szczegółowo o sposobie nawożenia ziemi i pielęgnacji roślin.

— Jeżeli ja na działce miałem taki wynik — powiada Szperkowski — to o ile lepsze wyniki można osiągnąć w gospodarstwie większym zespołowym! Dlatego też zorganizowaliśmy w Przysiece spółdzielnię produkcyjną, aby przysporzyć państwu i sobie dochodów i podnieść rolnictwo na wyższy poziom rozwoju.

Prorok Wyższej Szkoły Rolniczej dr Barbacki podzielił się z zebranymi rolnikami najnowszą zdobyczą

20000 nowych ogródków działkowych w r. 1953

Od marchewki do srebrnego lisa

Każdy rok przynosi zwiększenie powierzchni pracowniczych ogródków działkowych, uprawianych przez robotników i pracowników — członków związków zawodowych. 180 000 związkowców uprawiało w roku ubiegłym około 9000 ha ziemi, zajętych pod ogródki działkowe. Centralna Rada Związków Zawodowych przystąpiła do dalszej rozbudowy ogródków działkowych: w roku bieżącym liczba działek powiększy się o 200 000. Będzie to dużym udogodnieniem dla świata pracy, gdyż plony uzyskiwane z ogródków działkowych stanowią poważną pozycję w budżecie domowym działkowiczów. W samym 1952 roku działkowicze zebrali ogółem z ogródków działkowych 57 500 ton różnego rodzaju warzyw i owoców, a więc o 2500 ton więcej niż w roku 1951.

Jak to wygląda w Wielkopolsce?

W chwili obecnej już ponad 15 200 mieszkańców Wielkopolski korzysta z o-

gródków działkowych o łącznej powierzchni około 783 hektarów, przy czym w roku bieżącym liczba działkowców wzrosła do 20 000, w związku z planowanym powiększeniem obszarów pod ogródki działkowe do 1000 hektarów.

Niezależnie od tego w województwie poznańskim zagospodarowano w latach ubiegłych na działki warzywniczo-rolnicze około 923 hektary ziemi, dotychczas słabo wykorzystywanej lub leżącej odłogiem.

Pod nowe ogródki działkowe przeznaczają się duże tereny w Szczepankowie, Antoninku, na Głównej, w Lesznie, Ostrowie, Gnieźnie, Nowym Tomysku, we Wrześni.

Szkoda tylko, że nie wszystkie rady narodowe i zakłady pracy troszczą się o rozwój ogródków działkowych. Dobrze rozwiązano to zagadnienie w Szamotułach, Gnieźnie, Ostrowie, Lesznie. Zlekceważono natomiast w Gostyniu, Jarocinie, Kaliszu, Wolsztynie, Czarnkowie, Międzybóżu i Turku.

Nie włączyło się również do tej akcji wiele zakładów pracy, jak: — Zakłady im. Marchlewskiego w Ostrowie czy Zakłady Mięsne w Gnieźnie lub Zakłady im. Kasprzaka w Poznaniu.

W rezultacie braku zainteresowania, a częstokroć biurokratycznego podejścia do sprawy, niektórzy robotnicy pozostawieni są bezczynni, jakie przynoszą ogródki działkowe.

7 milionów kilogramów

A są one znaczne. Jak wykazują bowiem obliczenia, przy racjonalnej uprawie ziemi osiągnąć w ciągu roku działki-warzywa, owoce i inne produkty o łącznej wartości nawet 3500 zł. Tylko w roku 1952 z ogródków dział-

kowych województwa poznańskiego zebrano ponad 1 094 000 kg owoców i około 7 213 000 kg warzyw!

A przecież poza uprawą warzyw wielu użytkowników ogródków zajmuje się również na swych działkach hodowlą kur, królików, jedwabników, nawet trzody chlewnej, co przynosi im dalsze korzyści. Np. kolejarze wyhodowali w roku ubiegłym na terenie ogródków działkowych w całym kraju około 10 000 królików futerkowych, kilkaset owiec, nie licząc innych zwierząt futerkowych jak bobrzyki czy srebrne lisy.

Dla polepszenia bytu pracujących

Posiadacze działek otrzymali poza tym za pośrednictwem związków zawodowych tysiące ton nawozów sztucznych, setki kilogramów różnego rodzaju nasion i wiele różnych materiałów budowlanych. Około 60 000 działkowców zostało przeszkolonych fachowo na specjalnych kursach. W tym roku koszt 300 000 zł zakończonych zostanie w kraju 20 działek ośrodków hodowli zwierząt futerkowych, 20 ośrodków hodowli jedwabników i 20 ośrodków pszczelarskich.

Sumy te świadczą, jak wielką wagę przywiązuje nasze państwo do rozwoju ogródków działkowych, pragnąc, by przyczyniły się one coraz bardziej do polepszenia bytu pracujących. (L)



Fot.: K. Przychodzki

Pierwsze promienie słoneczne wyciągnęły działkowców do swoich ogródków. Przystąpili oni do kopania ziemi, bielenia i obcinania owocowych drzew i krzewów. Do wiosennych prac przy swojej działce przystąpił również Sylwester Stachowicz, pracownik PKP. Jego działka, o powierzchni 300 m², daje mu jarzyn i owoców w ilości, która starczy dla jego rodziny na cały rok. (ma)

Pogłębiajmy wiedzę rolniczą

Co to jest granulowanie?

Superfosfat można wysiewać siewnikiem razem z ziarnem

Zgodnie z wytycznymi uchwały Prezydium Rady stosować będziemy w tym roku na szerszą skalę granulowanie nawozów sztucznych. Ten zabieg agrotechniczny, który w Związku Radzieckim stosowany jest już powszechnie przy uprawach polowych z bardzo dobrymi wynikami, wyszedł u nas ze sfery doświadczeń. Daje on dwójakie korzyści: oszczędza zużycie nawozów i przyczynia się do podniesienia

plonu zbóż. Nie wszyscy jednakże rolnicy znają sposób granulowania, nie wszyscy również wiedzą, jakie to przynosi korzyści.

Nawozami granulowanymi nazywamy nawozy w postaci ziarenkowatej. Dotychczas przemysł nawozowy dostarczał rolnictwu w postaci granulowanej tylko te nawozy mineralne, które podlegały łatwemu zbrzydzeniu — jak np. saletrzak. W ostatnich latach badania dowiodły, że wskazane jest granulowanie również superfosfatu. Przy nawożeniu gleby superfosfatem granulowanym powstaje znacznie mniejsza powierzchnia stykania się nawozu z cząstkami gleby, co obniża tworzenie się niedostępnych dla roślin połączeń fosforowych. W ten sposób zostaje on lepiej przez rośliny wykorzystany.

Przy rzędowym wysiewie superfosfatu granulowanego wraz z ziarnem, przy pomocy zwykłego siewnika, wchodzi on szybko w kontakt z korzeniami młodych roślin i dostarcza im obficie przyswajalnego fosforu. Niewielkie ilości superfosfatu granulowanego całkowicie zaspokajają potrzeby młodych roślin.

Granulowanie superfosfatu można łatwo wykonać sposobem domowym w każdym gospodarstwie. Na klepsku czy podłodze usypuje się 1—2-cm warstwę superfosfatu pylastego i polewa wodą z polewaczki z gęstym sitkiem, równomiernie, aż do średniego zwilżenia nawozu.

Wilgotną masę przerabiamy wielokrotnie grablami, aż utworzą się ziarenka, po czym suszymy przez rozsypanie cienką warstwą w miejscu suchym i przewiewnym, mieszając od czasu do czasu grablami. Po wyschnięciu przesiewamy przez sito 1—4-mm; odsiewy od 1 mm można ponownie poddawać granulacji, odsiewy większe od 4 mm należy rozetrzeć, znowu przesłać i resztę ponownie granulować.

Granulowanie przy użyciu torfu lub próchnicznej ziemi kompostowej jest zabiegiem bardziej skomplikowanym. Na podłodze lub klepsku rozsypane są suche, przesiane przez sito z otworami 1 cm torf lub próchniczną ziemię kompostową — warstwą grubości 4—6 cm. Warstwę tę zwilżamy wodą równomiernie przy pomocy polewaczki z gę-

stym sitkiem. Polewając młodymi grablami aż do powstania jednolitej zwilżonej masy, która na skutek przerabiania grablami, nabiera postaci drobnoziarnistej. Na tak przygotowaną warstwę o grubości 8—10 cm dajemy stopniowo w 3—4 porcjach superfosfat, rozsypując go równocześnie po całej powierzchni. Na 1 kg suchego torfu lub próchnicznej ziemi kompostowej dajemy 3 kg nawozu. Po dodaniu każdej porcji superfosfatu cały materiał przerabiamy dokładnie grablami aż do chwili powstania drobnych gruzełków.

Ulepszeniem jest częściowe zastąpienie przerabiania grablami beczką, obracaną na osi pionowej (podobnie jak beczka do zaprawiania ziarna). — Obrót beczki przerywamy, gdy cały materiał przeszedł w stan ziarnisty. Należy go teraz rozsywać cienką warstwą w miejscu suchym i przewiewnym, mieszając co pewien czas grablami.

Możność wprowadzenia superfosfatu granulowanego do gleby przy pomocy zwykłych rzędowych siewników łącznie z materiałem siewnym pozwala na szerokie wykorzystywanie superfosfatu w postaci rzędowego nawożenia przy siewie zbóż, traw, buraków. Superfosfat granulowany należy stosować przede wszystkim na glebach kwaśnych lub słabo kwaśnych.

Doświadczenia wykazały, że przy stosowaniu superfosfatu granulowanego w ilości mniej więcej 1/3 części normalnej dawki superfosfatu pylastego można często osiągnąć te same wyniki plonów, jak przy pełnej dawce superfosfatu pylastego. Trzeba jednak pamiętać o jednym, zasadniczym warunku powodzenia przy stosowaniu tego zabiegu, a mianowicie:

Mieszanie ziarna z granulowanym nawozem należy przeprowadzić BEZPOŚREDNIO przed siewem, w przeciwnym razie zachodzi obawa zmniejszenia siły kiełkowania ziarna. Po wysiewie konieczne jest oczyszczenie i nasmarowanie siewnika, bowiem pozostawienie go bez czyszczenia może doprowadzić do zniszczenia precyzyjnych części aparatów wysiewających.

Sprawa granulowania superfosfatu, dzięki korzyściom, jakie daje ten nawóz w nowej postaci, winna stać się przedmiotem zainteresowania wszystkich gospodarstw rolnych.

INŻ. JAN KORDZIŃSKI

listy & odpowiedzi

Pyzdry mają kłopot

Pyzdry leżące w powiecie wrzesińskim posiadają Ośrodek Zdrowia, w którym dotychczas urzędował stały lekarz. Od niedawna w Ośrodku urzęduje tylko 3 razy w

Interwencje skuteczne

Notatka nasza pt. „Kłopoty mieszkańców Gorzowa” poskutkowała. Narada w Prezydium MRN dopomogła Miejskiemu Zakładowi Mleczarskiemu w usunięciu zaniedbań. Mleko można obecnie dostać już we wcześniejszych godzinach rannych, zaś w barze mlecznym przy ul. Sikorskiego jest znowu przyjemnie i ciepło.

tygodniu, w godzinach popołudniowych, dojeżdżający z Ciążnia dr Bendziński. Miło nam najszerszą chęć i bar dzo sumiennej pracy, trudno jest lekarzowi temu podołać wszystkim (zdwojonym) obowiązkom, a trzeba zaznaczyć, że Pyzdry wraz z okolicą, należącą do zasięgu działania Ośrodka, liczą około 9000 mieszkańców.

Pyzdry proszą więc o stałego lekarza.

Inną bolączką Pyzdry jest słabe i nieradne zaopatrywanie miejscowej apteki w konieczne lekarstwa, w związku z czym, by zrealizować drobne nierzeczy, trzeba udawać się do miasta powiatowego. (42) J. H.

Odpowiadamy Czytelnikom

H. Deplewski. — Góra Śląska. W sprawie, o którą pytałeś w ostatnim liście, interweniowaliśmy. Zawiadomimy Was natychmiast po otrzymaniu odpowiedzi. (230)

F. K. — Gołyszyn. Ekspedientce sklepu nr 28 przypominano, iż do nabierania cukierków służą specjalne łyżki. Dyrekcja PSS w Rawiczu wyjaśnia, że w sklepie nr 28 nie prowadzi się artykułów chemicznych (jak nafta czy mydło), a wyłącznie artykuły cukiernicze. (456)

F. Jagalska. — Leszno. Uprawiony technik dentystyczny w Jutrosinie pouczony został o obowiązku przyjmowania prywatnych pacjentów. (35)

M. Maślanko. — Wągrowiec. Interweniowaliśmy w Miejskiej i Powiatowej Radzie Narodowej. W chwili obecnej zakłady tamtejsze nie skorzystają z dodatkowej pomocy w zakresie księgowości. Radzimy wrócić się do Spółdzielni Pracy Księgowych w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 31, telefon nr 97-50. (270)



Coraz częściej napływają dumnie meldunki o przedterminowym wykonaniu zadań planu 6-letniego. W przodującym zakładzie Poznania w ZISPO już wielu pracuje na poczet nowego — pięcioletniego planu. Tego rodzaju przodownikami pracy mogą poszczycić się również Pozn. Zakłady Wyrobów Korkowych. Załódze tej, której 85% stanowią kobiety, zadania planu 6-letniego na swoim odcinku zrealizowały: — M. Kramer, St. Kowalska, Z. Frąszczak i Anna Trieb.

Ostatnio do tej zaszczytnej grupy doszły dwie dalsze pracownice. Jest to Bronisława Gąsiorek (zdjęcie z lewej) i Weronika Radzi.

Dowód osobisty

odbieraj w wyznaczonym punkcie i w podanym w zaświadczeniu terminie

Dzień POZNANIA

Φ Poznańskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane przystąpi wkrótce do rozbiórki poznańskiej Cytadeli.

Φ Dom Zdrowia przy ul. Słowackiego uruchomił ostatnio kilka poradni internistycznych, pozostających pod kierownictwem prof. dr. J. Roguskiego. Na zespół poradni składa się: poradnia hematologiczna, endokrynologiczna, gastrologiczna, przeciwnukleowa i chorób nadcisnienia. Są to tzw. poradnie konsultacyjne, mające pomóc lekarzom terenowym w rozpoznawaniu wątpliwych wypadków chorobowych. Pacjentów kierują do poradni tylko lekarze specjaliści.

Φ Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów organizuje 15 bm. w Warszawie ogólnopolski konkurs stenografii i pisania na maszynie. Za najlepsze wyniki przysługują nagrody. Bliższych informacji udziela komitet organizacyjny, ul. Jackowskiego nr 23.

Φ W Poznaniu odbyła się narada robocza — zwołana przez DOSZ na polecenie Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego. W naradzie wzięli udział dyrektorzy szkół, podległych DOSZ i ministerstwu resortu, przewodniczący wyróżniających się „zespołów przedmiotowych” — oraz przedujący nauczyciele z województwa poznańskiego. Konferencja miała na celu omówienie — najpilniejszych zadań, stojących przed szkolnictwem zawodowym.

Φ W auli Uniwersytetu Poznańskiego trwają wojewódzkie eliminacje zespołów artystycznych Powszechnej Organizacji Służba Polsce. Biorze w nich udział ponad 800 junaków i junacek, reprezentujących 28 zespołów gromadzkich, gminnych, powiatowych i miejskich, które zwyciężyły w eliminacjach powiatowych. Każdy zespół pieśni i tańca występuje z 40-minutowym programem. Niektóre z zespołów, np. z Wolsztyna i Kalisza posiadają własne orkiestry. W holi auli otwarto również wystawę prakonkursowych, obejmującą ponad 100 eksponatów. Są to: hafty, rzeźby, papieroplastyki, pomoce do szkolenia, sprzęt sportowy i gazetki ścienne — wykonane przez junaków.

PGR Jurkowo otrzyma izbę porodową

Kościan — siedziba powiatu, posiada szereg placówek służby zdrowia. Dobre pracuje tamtejsza stacja pogotowia ratunkowego, posiadająca dwie karetki i jeden wóz osobowy. Jest Powiatowy Ośrodek Zdrowia z przychodniami: ogólną, przeciwgruźliczą, skórno-wenerologiczną, okulistyczną, laryngologiczną, sportowo-lekarską, dentystyczną oraz matki i dziecka. Istnieje ponadto projekt utworzenia pracowni analitycznej dla lecznictwa otwartego.

„Błękitny chór”

Wielkie powodzenie wśród społeczeństwa wolsztyńskiego zdobył sobie miejscowy chór milicjantów, zwany popularnie „błękitnym chórem”. Występy tego chóru cieszą się takim powodzeniem, że sława jego przekracza znacznie granice powiatu. Chór, ku wielkiej radości chłopów, występuje także w wolsztyńskich spółdzielniach produkcyjnych.

W eliminacjach chórów milicyjnych „błękitny chór” z Wolsztyna zajął pierwsze miejsce w województwie poznańskim. W eliminacjach ogólnopolskich w Warszawie „błękitny chór” zdobył również duży sukces. (kn)

Wykonali plan dostaw bekoni

Rolnicy powiatu kościańskiego ze zrozumieniem wywiązują się z obowiązków dostaw bekoni. Plan miesięczny za styczeń br. wykonano tam w 103 procentach.

Gmina Śmigiel plan styczniowy zrealizowała w 114,6 procent, Krzywin — 109,6 procent, Czempin — 103,3 procent, Kościan — 102,8 procent, Bucz — 101,6 procent, Stare Bojanowo — 91,4 procent i Racot — 83,6 procent. (JK)

Troskliwą opieką zdrowotną otoczono również ludność powiatu kościańskiego. W Machlinie pracuje od roku Wiejski Ośrodek Zdrowia. W Krzywinu przewiduje się uruchomienie w najbliższym czasie poradni opieki nad matką i dzieckiem. W trzech spółdzielniach produkcyjnych: Nielegowie, Karczewie i Barchlinie powstają żłobki sezonowe. W Wielichowie i Kamieńcu istnieją punkty lekarskie obsługiwane przez lekarzy z Rakoniewic i Grodziska. Gospodarstwo PGR Jurkowo należące do zespołu Bojanowo Stare otrzyma izbę porodową, Turwia natomiast punkt położniczy.

W najbliższych dniach przyjedzie także do powiatu ambulans dentystryczny, który stanie na pewien okres w PGR Parzęczewo, skąd roztoczy opiekę specjalistyczną nad terenem. (ef)

Szperkowska, Szczurek i Bogacińska najlepszymi gospodyniami powiatu wagrowieckiego

W ostatnich dniach odbyła się w Wągrowcu narada kobiet, na której podsumowano wyniki konkursu o tytuł najlepszej gospodyni w roku 1952. Zaszczytne tytuły zdobyły: Szperkowska z Przysieki oraz Szczurek i Bogacińska z gromady Zbietka.

Dyskusja wykazała, że Kłami Gospodyń za mało zajmują się Związek Samopomocy Chłopskiej oraz Liga Kobiet. Mówiły o tym m. in. Zaranek z Prusiec i Hemmerling z Kamienicy. (Kdw)

REDAKCJA: Poznań ul. Grunwaldzka nr 19 II piętro tel. 82 70 64 75

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań

K-4-11540

3 KRONIKA MARZEC



WTOREK
Tycjana
Kunegundy

Słońce w.: 6.36
zach.: 17.34
Księżyc w.: 20.57
zach.: 6.55

W północno-zachodniej części kraju chmurno z większymi lokalnymi przejaśnieniami. Nocą temperatura w pobliżu 0°. Miejscami słabe przymrozki. Dniem temperatura maksymalna od +1°C na wschodzie do +8°C na zachodzie.

Wiatry dość silne z kierunków północnych.

W Turku powstaje baza usługowo-wypadowa PKS

Mieszkańcy Turka z zainteresowaniem śledzą budowę bazy usługowo-wypadowej PKS. Prace murarskie już zakończono. Obecnie trwają roboty stolarskie, blacharskie, tynkarskie, instalacyjne i elektryczne.

Baza usługowo-wypadowa PKS ma poważne znaczenie dla miasta i powiatu tureckiego.

Samochody PKS i innych przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych będą mogły w bazie nie tylko garażować, ale również w razie potrzeby usunąć powstałe w drodze uszkodzenia. (ma)

Z Wielkopolski

Powołane przed kilku miesiącami do życia komitety blokowe w Wągrowcu, zajęły się akcją sanitarno-porządkową oraz załatwiły wiele sporów między lokatorami. Wzorem komitetem blokowym jest komitet nr 14, który pomaga we wszystkich akcjach społecznych. Może on służyć przykładem zwłaszcza komitetom nr 12 i 15 przy ul. Kolejowej, wykazującym słabą aktywność. (Kdw)

Rurki szklane po tabletkach mogą być powtórnie użyte

Oddział Wojewódzki CAS w Zielonej Górze zwrócił się do Zakładów Farmaceutycznych w Starogardzie Gdańskim, proponując odstawę rurek po tabletkach, celem wtórnej ich użytkowania. Starogardzkie Zakłady odpowiedziały, że rurek nie przynajmniej, gdyż nie znają ich pochodzenia, a czyszczenie rurek sprawią duże trudności.

Czy to nie przesada. Sprawa czyszczenia rurek może być rozwiązana, gdyż apteki zgodyłyby się dostarczać rurki myte. Zbiwiera się fiołki po penicylinie, złom

szklany, makulaturę, żelazo i inne odpadki użytkowe — dlaczego więc rurki szklane po tabletkach nie mają być wtórnie użyte? (L. Z.)

Szkola w Jaromierzu wyróżnia się w zbiorze odpadków użytkowych

Gmina Kopanica w pow. wolsztyńskim znacznie przekroczyła w styczniu br. plan skupu odpadków użytkowych i to: szmat, juty, kości, tłuszczy szklanej oraz szczeciny. W zbiorze odpadków użytkowych wyróżnia się wielka szkoła w Jaromierzu. Na pochwałę zasługuje także Stanisław Moder z Kopanicy, który w grudniu ub. r. oddał do punktu skupu GS 7 kg szczeciny. (Kh)

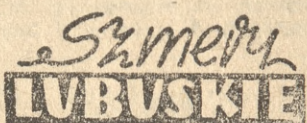
Z Ziemi Lubuskiej

W Zielonej Górze odbyła się ostatnio wojewódzka narada młodzieżowych pracowników spółdzielczości, zaopatrzenia i skupu. W uchwalonej rezolucji zebrani zobowiązali się do dalszego wzmocnienia szkolenia ideologicznego i zawodowego oraz organizowania brygad młodzieżowych. (tur)

W nadleśnictwie Świętyni, powiat sulechowski, przekroczono w lutym wysoko miesięczny plan wywozu drewna z lasów. (tur)

W Spółdzielni Produkcyjnej Radów, powiat rzeplński odbyło się zebranie sprawozdawcze delegatów na Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej. (tur)

Pracownicy finansów i rachuby Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Zarach oddali w dniu 15 stycznia, a więc 16 dni przed terminem, jako pierwszy w powiecie, pełny bilans zamknięcia za rok 1952 wraz z wszystkimi załącznikami. Na drugim miejscu znalazły się Zarskie Zakłady Przemysłu Lniarskiego. (pp)



Pasażerowie „na gapę”... mimo woli

Bardzo dużo kłopotu mieli konduktorzy w pociągach Nowa Sól — Zielona Góra oraz Nowa Sól — Jelenia Góra w dniu 21 lutego br., zmuszeni do wypisania biletów kilkudziesięciu podróżnym. Czyżby pasażerowie ci zamierzali jechać „na gapę”? Nie. Po prostu w tym dniu na dworcu w Nowej Soli z czterech istniejących tam kas, otwarto tylko jedną.

Wypadki takie powtarzają się na stacji w Nowej Soli już od dłuższego czasu. Zapytajmy więc, co na to Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu? (pp)

Obiecanki — cacanki...

Młodzież Państwowego Liceum Pedagogicznego w Sulechowie z wielką radością przyjął delegata z Zarządu Wojewódzkiego Ligi Lotniczej w Zielonej Górze, który w grudniu ub. roku przejechał do Sulechowa w celu zwerbowania kandydatów na kurs spadochronowy. Zgłoszeń było dużo. Według objaśnień delegata kurs miano rozpocząć 15 stycznia 1953 r. Delegat wyjechał i do tej pory nikt z Ligi Lotniczej nie pokazał się w Sulechowie.

Czyżby Zarząd Wojewódzki Ligi Lotniczej w Zielonej Górze zapomniał, że młodzież Sulechowa czeka na rozpoczęcie kursu skoków spadochronowych? Jeżeli tak — to przypominamy!

J. Jankowski
korespondent „Głosu”
Sulechów

Obwieszczenia

Wydział Komunikacji Drogowej — Prezydium M. R. N. podaje do wiadomości. W związku z budową kanalizacji przy ul. Rycerskiej zamknięta jest na czas trwania robót ul. Rycerska dla wszelkiego ruchu kołowego na odcinku od ul. Lubeckiego do ul. Bułgarskiej od zaraz. Objazd skierowuje się ul. Lubeckiego do ul. Grunwaldzkiej. K442

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów i techników z dziedziny: wodociągów, kanalizacji, energetyki, gazownictwa, mechaniki i dróg miejskich zaangażuje Wojewódzki Zarząd Przedsiębiorstw i Urzędów Komunalnych w Szczecinie. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia ul. Felczaka 17. K400

Inżyniera lub technika, specjalność elektrotechnika natychmiast poszukujemy. Warunki do omówienia na miejscu. Spółdzielnia Pracy „Technomed”, Poznań, ul. Szewska 16. K405

Traktorzysta na „Hanomag” potrzebny. Objazdowy Teatr Lalek, Ślesin, pow. Konin. 2656g

Księgowych samodzielnych, pomocników księgowych, referentów gospodarczych, elektryków, maszynistów, kontyści, zatrudni zaraz Państwowy Ośrodek Wychowawczy w Płakowicach pocz. Łwówek Śląski. Mieszkanie i całodienne wyżywienie zapewnione. Oferty z życiorysem przysłać pod powyższym adresem. K415

Kandydatów na inspektorów terenowych województwa poznańskiego, poszukujemy natychmiast. Rejonowa Zbiornica Złomu w Poznaniu, Czerwonej Armii 38. Podania i życiorysy należy składać w Dziale Kadr tejże Zbiornicy. Warunki wg Umowy Zbiorowej. K417

Uzdolnionych rysowników oraz woźnego (silnego) do prac fizycznych poszukuje instytucja państwowa. Zgłoszenia z życiorysem i krótkim opisem dotychczasowej działalności do Biura Ogłoszeń Głosu Wlkp. dla K423.

Kilku księgowych, st. księgowych i kontyści poszukuje zaraz przedsiębiorstwo państwowe. Oferty z życiorysem należy skierować do Biura Ogłoszeń „Prasa” Poznań, Świerczewskiego 3, dla K426.

Kierownika kontroli technicznej oraz technika do działu Głównego Mechanika zatrudni zaraz Fabryka Cukrów i Czekolady „Rywał” w Lesznie. Uposażenie wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia kierować: Fabryka Cukrów i Czekolady „Rywał” w Lesznie, ul. Komuny Paryskiej 36. K422

Wolne posady

Gospoście samodzielna z gotowaniem noclegiem, przyjmują zaraz Poznań telefon 42-33, 2655g

Uczeń krawiecki potrzebny. — Rozwałka, Poznań, Drukarska 2 m. 12. 2675g

Szuka posady

Ogrodnik starszy samotny — przyjmie posadę w ogrodnictwie inspektowym w Poznaniu względnie na procent Oferty Głos Wlkp. dla 3062p

Cukiernik-kucharz, specjalista na wyrób lodów barszków wielkanocnych, poszukuje pracy na chlebni w miejscowości nadmorskiej Oferty Głos Wielkopolski dla 2681g

Nauka

Kurs maszynopisania 2-miesięczny płatny rozpocznie się dnia 10 kwietnia dla uczestników kwater. Żądać informacji: Kurs maszynopisania Wa-brzych Rynek 1 2536p

Tańców ludowych nowoczesnych wyuczyć! Szczurkówna Szurek Poznań Marcin-kowskiego 2a. 2670g

Tańców szybko przystąpić, uczyć Poznań Mickiewicza 27 m. 7. 2780g

Osobiste

Ostrzegam przed rozlewaniem fałszywych wiadomości o mojej osobie. Przeciwnym winnym wstąpić na drogę sądową. — Stanisław Chojnacki Kresiny Nowotarska 28 blok 5 2633g

Sprzedaże

Wózki autka koszykowe spacerowe sprzedaje Lesiński Poznań Żydowska 33. 2537g

Maszyny Record’ do robienia podłóg sprzedam. Sikora Peckowo, poczta Drawski Młyn 3064g

Wózek (autko) sprzedam. Poznań Łąkowa 13 m. 3. 3059p

Automat’w do tapczanów każdego rodzaju sprzedam. Poznań, św. Wojciecha 2. Ślusarska. 2653g

Spacerówka, wzór czeski — sprzedam. Poznań, Zwierzyniecka 41 m. 4. 2652g

Radio 6-lampowe z magicznym okiem na prąd zmienny sprzedam. Poznań, Poznański 27 m. 12 w podwórzu 2691g

ANGINAZOL

tabletki do ssania
Odkazają jamę ustną i gardło. Cenny lek w okresie przeziębienia i grypy.
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH M. H. D.

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszyny do szycia sprzedam. Poznań, Ślusarska 4 m. 4. 2667g

Maszyny do szycia wózek koszykowy sprzedam. Poznań, Wiśniowa 56 m. 14 Blok I wejście B. 2664g

Samochód osobowy „Orel” — sprzedam. Poznań, Zwierzyniecka 8. Ogłądać od godz. 14—16. 2685g

Wózek do mleka „Alte” — sprzedam. Poznań, Wawrzynińska 28 m. 30. 2679g

Spacerówkę sprzedam. Poznań, Strzelecka 21 m. 13. 2677g

Wannę kąpielową sprzedam. Poznań-Solacz ul. Pańska 19 m. 5. 2676g

Wózek koszykowy w dobrym stanie. sprzedam. Poznań, Rokoszwskiego 146 m. 14. 2674g

Kamienie komfortowa w Poznaniu Śródmieście sprzedam. Pracel Poznań Szymańskiego 8. 2802g

Parcelę w Promnie sprzedam. Pracel Poznań Szymańskiego 8. 2803g

Maszyny do szycia, szafkowni (Singer) sprzedam. Poznań-Solacz Wielkopolska 7 m. 3. 2787g

Parcela 700 m² (Kordeckiego). 35 000 zł w Starolecie 1200 m² 20 000 zł sprzedam. — Nowak Poznań Czerwonej Armii 26. 2800g

Wille 1/4 część, komfortowa z centralnym ogrzewaniem, wolnym mieszkaniem 100 000 zł sprzedam. Nowak Poznań Czerwonej Armii 26. 2801g

Kamienie — Wille — Parcelę — Domki — Dzierżawę — również nieruchomości spadkowe gołęca poszukuje: Nowak Poznań Czerwonej Armii 26. 2797g

Dom 1-rodzinny rodzi wille, z wolnym mieszkaniem, ogrodem, oplotowane w Poznaniu 125 000 zł kamienie, handlowe, komfortowa 1/5 część (Dąbrowskiego). 60 000 zł sprzedam. Nowak Poznań Czerwonej Armii 26. 2798g

Motocykl N. S. U. 124 cm³, zamienie na radio lub sprzedam. Poznań Grudzień 30 m. 2. 2659g

Dom 1-rodzinny z ogrodem, morze, ziemi wolnym mieszkaniem (miasteczko blisko Poznania) 37 000 zł sprzedam. Nowak Poznań Czerwonej Armii 26. 2799g

Kupna

Wille komfortowa lub kamienie handlowe w dobrym punkcie wzrost od właściciela kupie Oferty Głos Wielkopolski dla 2657g

Barak 3—4-izbowy kupie. — Adres wskazać Głos Wielkopolski dla 2653g

Kliny nylonowe białe, taftowe lub z metra kupie. Poznań, Roosevelta 22 m. 16, od godz. 9—12. 2638g

Piec elektryczny względnie maszynę 2-gaznikową kupie. Oferty Głos Wlkp. dla 2642g

Planino w dobrym stanie. kupie. Zgłoszenia: telefon Poznań 62-75 w godzinach 7 do 19 prócz niedziel. 2668g

Parcelę — Wille — Domek — Gospodarstwo — Kamienie kupie. Cena obłożona. Oferty Głos Wlkp. nr 2792g

Zamiana

2 duże pokoje z kuchnią, łazienką (Zaraz) zamienie na 1 duży pokój z kuchnią, łazienką — Oferty Głos Wielkopolski dla 2680g

Wielebnemu duchowieństwu, chórowi męskiemu Opery Poznańskiej, Koleżankom i Kolegom Teatru Polskiego, Lokatorom i Znajomym złożone wyrazy współczucia, wiece i kwiaty oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszej ukochanej Zmarłej, śp.

Michaliny Kubickiej
składamy na tej drodze
najszczerze Bóg zapłać!

Mąż z dziećmi i rodzina
2782g

40.000.— zł na nr 103828
10.000.— zł na nr 99335
5.000.— zł na nr 52251-74709

padły w II rzucie 6 K. L. P.
w Kolekturze
„ORBIS” w Poznaniu

Losy III rzutu już w sprzedaży we wszystkich naszych placówkach K 432

W związku z likwidacją firmy
AUTOPRZEWÓZ — ZWÓZKI
Skład Paszy i Materiałów Opałowych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań, ul. Poznańska 68
wzywa się wszystkich wierzycieli do zgłaszania swych pretensji w terminie trzymiesięcznym. 2744g

Dnia 27 lutego 1953 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 78, mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wuj, śp.

Marian Skąpski
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 marca br., o godz. 11, z kaplicy cmentarza na Jeżycach.
W smutku pogrążona żona i rodzina
2804g

Dnia 28. II. 1953 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., śp.

Leon Wiliński
długoletni zawiadowca cmentarza parafii Bożego Ciała
W Zmarłym tracimy pracowitego i sumiennego fachowca.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 bm., o godzinie 16, na cmentarzu parafialnym.
W imieniu Rady Parafialnej
ks. K. Michalski, proboszcz
2811g



Wyniki? - Już notuje...



„Koleżañska i przyjacielska atmosfera panująca przez cały czas mistrzostw jest jeszcze jednym dowodem, że młodzież zrzeszona w 5,5-milionowym Międzynarodowym Związku Studentów pragnie pokoju i niezawisłości narodów” — tak powiedział przewodniczący Związku, Boreanu, zamykając X Zimowe Akademickie Mistrzostwa Świata.

Zakończyły się one sukcesem studentów z Kraju Rad, którzy zajęli w ostatecznej punktacji pierwsze miejsce, zdobywając 6 złotych, 5 srebrnych i 5 brązowych medali — łącznie 115 pkt. Na drugim miejscu uplasowała się Czechosłowacja: 4 złote, 6 srebrnych, 4 brązowe i 115 pkt., na trzecim Polska — 5 złotych, 4 srebrne, 6 brązowych i 106 pkt.

Tymczasem w Zakopanem spotkały się na tafli lodowej (nota bene nie bardzo „nośnej” z powodu odwilży) pierwszy raz w dziejach naszego sportu zespoły lyżwiarzy Węgier i Polski w jeździe szybkiej.

Pierwszy dzień zawodów skończył się pełnym sukcesem Polaków; zwłaszcza nasze lyżwarki, Potapowicz i Niemczykówna okazały się szybsze od Węgerek, Fazekas i Roka.

Świątą formę wśród mężczyzn zaprezentował „gwardzista” Skrzypnik wygrywając biegi na 500 i 3000 m. Lyżwiarze nasi po pierwszym dniu zawodów prowadzą 712,083 punktami.

Torkat za to był widowiską mistrzostw Polski w jeździe figurowej. Triumfowali tu Sojka i Bursche-Lindnerowa, aczkolwiek i inni wykazali się dużymi postępiami w tym pięknym sporcie. A oto wyniki:

Mężczyźni: 1. Sojka 166,9 pkt. 2. Osadnik 164,5 pkt. 3. Szymocha 149,8 pkt. 4. Stanisławski 145,5 pkt.

Kobiety: 1. Bursche-Lindnerowa 160,4 pkt. 2. Dąbrowska 160,2 pkt. 3. Jankowska 155,3 pkt. 4. Jajszczokowa 138,3 pkt.

Radować musi nas fakt, że dużą rolę odegrali na Torkacie młodzi zawodnicy. Wielką niespodzianką sprawiła w jeździe dowolnej kobieta II i III klasy 13-letnia Zdanekiewiczówna, która zdobyła wicemistrzowski tytuł. Bardzo dobrze spisała się 12-let-

łowski, Dzieciol, Józefowicz i Jackowski uzyskała czas 8.59,6 min., poprawiając rekord niedawno ustalone przez gdańskich Kolejarzy o 0,9 sek. Gwardziści uzyskali czas 9.08,0 min.

Obecnie rekord ten zamierzają zaatakować średniostanowcy poznańskiej Stali.

Poznańskie LZS-y na drugim miejscu

W hali Ośrodka Centralnego Szkolenia LZS w Przemyślu rozpoczęły się Zimowe Ogólnopolskie Mistrzostwa Wsi w lekkoatletyce. Udział bierze 200 zawodników i 56 zawodniczek. Z poznaniaków najlepiej spisali się w konkurencjach męskich: w biegu na 50 metrów Grzesko-wiak, którzy uzyskał czas 6,3, w pchnięciu kulą Rogoziński — 12,88, a z kobiet Gorzelana, która skoczyła w dal z miejsca 2,06.

Po pierwszym dniu mistrzostw prowadzi w ogólnej punktacji Rzeszów 44 pkt. przed Poznaniem 38 pkt. i Katowicami 26 pkt.

Na planszy szermierczej

Mistrzostwa szermiercze Poznania, mimo że na planszy zabrakło kilku zawodników, a m.in. kadrowców: Zielenika i Birnbauma, wypadły ciekawie i wykazały postęp naszych szermierzy.

Do zaciętej walki doszło we florecie kobiet między mistrzynią Rowecką (Stal) oraz drugą reprezentantką Stali — Owsianną. O zwycięstwie zdecydowało dodatkowe spotkanie — dzięki któremu pierwsze miejsce przypadło mającej najlepszy stosunek trafień — Raweckiej (Stal), przed Owsianną (Stal), Piskorzanką (AZS), Janik (A) i Boguszyńską (A).

Tytuł mistrza Polski we florecie zdobył Szmít (Stal) przed Krugielką (Stal) i Chwaliszem. Mistrzem w szabli został Nowak ze Stali przed Olszewskim i Malejką z AZS. W szpadzie triumfował Wrzeszcz ze Stali przed swym kolegą Pawlaczkiem.

MIROSLAW ŻUKAWSKI RZIEKA Czerwona

Białe sylwetki tubylców pochylone nad brudną wodą pól ryżowych. Wapienne kopce, zamykające horyzont z czterech stron świata, jak olbrzymie kopce siana, wyrastające prosto z płaskiego dna doliny. Tęko krajobrazu z wody mgły i błota pilnował Forge, leżąc na skrzyżowaniu dróg z nosem wystawionym ku dżungli, z nastrożonymi uszami i palcem na cyn-glu.

Majorowi Forge strzeliła dziwna myśl do głowy. Zwrócił się do obu Marokańczyków stojących na „spocznij”.

— Odpowiedzcie — po co jesteście w Cao-Bang?

Żołnierze poderwali się na baczność. Ich brodaty, drapieżne twarze nie wyrażały nic.

— Bo taki jest rozkaz, mój komendant — odpowiedział ten z naszywkami kaprała.

Forge spojrział na niego z zadowoleniem. Oczywiście, taki jest rozkaz, to wystarczy zarówno temu Marokańczykowi, jak i jemu, komendantowi Cao-Bang. Ale człowiek chciałby wiedzieć, chciałby mieć świadomość konieczności celowości lub choćby użyteczności tej ofiary, jaką składa ze siebie od osiemnastu miesięcy każdy żołnierz i każdy oficer garnizonu, wymazanego z listy żyjących. Zwrócił się do adiutanta.

— Poruczniku, powiedzcie wy.

Suzaie wyprężył się lekko. Uśmiechnął się melancholijnie i zaczął mówić jak z nut.

— Jesteśmy w Cao-Bang dla czterech powodów. Po pierwsze: nasza obecność dyslokuje siły Vietminhu i nie pozwala mu na utworzenie i wyszkolenie masowej armii.

Po drugie: blokujemy najważniejszy węzeł drogowy, uniemożliwiając transporty broni z Chin. Po trzecie: wypełniamy nasze zobowiązania międzynarodowe dotyczące poszarowania granicy co miało ogromne znaczenie z chwilą zawiązania się na granicy różnych oddziałów nacjonalistów chińskich.

Po czwarte, utrzymujemy przez naszą obecność w Cao-Bang jasny stan prawdy: wszystko, co po tej stronie granicy, jest

wewnętrzna sprawa Unii Francuskiej. Wszystko, co by przyszło spoza granicy byłoby zagadnieniem międzynarodowym.

Forge fuknął jak odnęt i podziękował skinieniem głowy. Trzymał hełm w ręku i patrzył w jego dno jak w studnię. Jego lśnące ciemne pokrywało się kropelkami potu.

— Rozumiem? — spytał krótko.

— Rozumiemy — odpowiedzieli razem Marokańczycy.

Forge popatrzył na nich groźnie. Wąsy zjeżyły mu się zaczepnie. Przez chwilę jego wzrok zetknął się ze wzrokiem żołnierzy.

— A ja rozumiem inaczej — burknął — Podług mnie siedzimy tu dlatego, że nie ma jak stąd wyjść chyba przez tę przekłętą drogę kolonialną nr 4, która przysłania tu, a na której nie widać nadchodzącej śmierci. Siedzimy tu, bo lepiej jest widzieć, jak śmierć nadchodzi, — nie?

Marokańczycy nie odpowiedzieli nic, ale Forge widział po zlagodnieniu służbiściego wyrazu ich twarzy, że trafił w sedno.

Wszystkich jego ludzi, którzy tu przyszli drogą kolonialną nr 4, nawiedzało jak sen-na mara wspomnienie tego marszu. Nie bali się dalszych miesięcy w odciepiętym forcie. Nie bali się Vietminhu niewidocznego wśród kukurydzianego pola, bali się tej drogi męki i grozy, jaka stała się droga kolonialna nr 4. Forge widział ją z miejsca gdzie stał, jak przecinała Cao-Bang, biegła przez pola ryżowe, towarzyszyła rzeki do podnóża kop-ców i gineła w dżungli. Czerwona i błot-nista jak wszystkie drogi w tym kraju, zarastała żarłoczna zielenią od czasu, kiedy skasowano konwoje między That-Khe a Cao-Bang. Tam na tej drodze, o 35 kilometrów stąd garnizon Dong Khe przeżywał minutę za minutę swój los. Forge nie mógł mu nic pomóc, mógł tylko wisieć przy gło-sniku radiodłubnionika, by nie przegapił ostatniej depezy Bruną, jak ostatniego od-dechu umierającego Forge nastawił ucha.

Nie słyszał było nic.

— Czu w nocy słyszał było działa z Dong Khe? — spytał.

— Słabo, komendant. Dżungla tłumi.

Forge'a zdjął nagły niepokój o Dong Khe. Zapragnął wiedzieć co się tam dzieje, zapragnął usłyszeć, że jeszcze żyją. Rozsadek i doświadczenie mówiły mu, że Viet nie za-atakuje przed zmrokiem ale niepokój wychodził z głębi piersi, był sprawą nie rozsądku, lecz serca.

— Wracam do kwatery — rzekł adiutan-towi. — Wy, poruczniku, zlustруйте wszyst-kie wieże i zdadcie mi raport.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(33)

Harcerze poznańscy zdobyli

sztandar przechodni ZG ZMP

Reprezentanci milionowego zastępu harcerskiej młodzieży zakończyli swe IV Zimowe Igrzyska w Krynicy. Po pożegnaniu harcerzy przez wiceministra oświaty — Dembińską — ogłoszono wyniki.

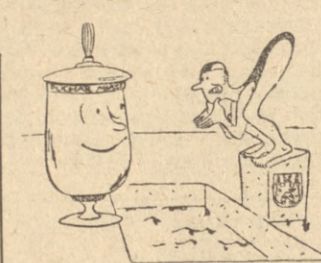
Puchar Przechodni Ministerstwa Oświaty dla zwycięskiego zespołu otrzymał Kraków. Sztandar przechodni, ufundowany przez ZG ZMP dla województwa, którego reprezentanci byli najlepiej przygotowani do igrzysk — otrzymało województwo poznańskie.

Na zakończenie uroczystości harcerze uchwalili tekst listów do Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta, Marszałka Polski — Konstantego Rokossowskiego oraz do ZG ZMP.

Niespodziewana porażka we Wrocławiu

Poznańscy pływacy, wyjeżdżając do Wrocławia na mecz o Puchar Miast, liczyli na zwycięstwo. Niespodziewanie jednak wygrali wrocławianie 93:81. Mimo tej porażki Poznań utrzymał swą III pozycję w tabeli — mając lepszy stosunek zwycięstw w poszczególnych konkurencjach.

Alicja Klemińska, która w każdym spotkaniu biła rekordy,



II liga bokserska

Zakończyły się spotkania w II lidze bokserskiej w grupie drugiej i trzeciej. Mistrzem grupy II został OWKS (Kraków), a grupy III Gwardia — Kraków. Drużyny te oraz Gwardia Słupsk (mistrz grupy I) walcząc będą o wejście do I ligi.

Wyniki niedzielnych spotkań: grupa II — Unia (Mała Dąbrowka) — Gwardia (Poznań) — 11:9. Włókniarz (Łódź) — OWKS (Kraków) — 9:11.

Grupa III — Ogniwo (Bielsko) — Gwardia (Wrocław) — 12:8. Gwardia (Kraków) — OWKS (Bydgoszcz) — 16:4. Stal (Poznań) — Kolejarz (Opole) — 20:0 w. o.

O WEJŚCIU DO II LIGI BOKSERSKIEJ

Grupa I — Kolejarz (Gdynia) — Gwardia (Gorzów) — 16:4. Gwardia (Szczecin) — Kolejarz (Szczecin) — 8:12.

Grupa II — KS (Zamość) — KS (Łódź) — 5:15. Gwardia (Białystok) — Kolejarz (Poznań) — 11:9.

Zwycięstwo Stali w Złotej Górze

W IV rundzie drużynowych mistrzostw Polski w tenisie stołowym Stal (Poznań) wygrała z Włókniarzem (Zielona Góra) 10:0.

Teatry

OPERA — godz. 19 „Tosca”

POLSKI — godz. 19 „Mieszczaństwo”

NOWY — godz. 19 „30 srebrników”

KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30 „Magazyn mód”

MŁODEGO WIDZA — godz. 16.30 „O Jezusie zaklętym”

PAŃSTWOWY TEATR W KALISZU: Poniedziałek — „30 srebrników”

PAŃSTWOWY TEATR W GNIEZNIU: (org. Artos) Pleszew — „Faryzeusz i grzesznik”

KINO APOLLO — godz. 16.15, 18.30, 19.45 i 21 „Dokumenty zdrady”

BAŁTYK — g. 14.30 „Zawieja” (produkcji



Pod bramką Unii Mosina

Pierwsze próby piłkarzy

Za niecałe dwa tygodnie ruszą do boju o mistrzostwo ligi zespoły piłkarskie. Lecz już teraz odbywają się próbnego galopu jedenastek.

W Poznaniu miejscowa Gwardia spotkała się z Unią z Mosiny. Jeden z tych zespołów ma wejść do ligi międzywojewódzkiej. Który?

Na to pytanie nie możemy udzielić odpowiedzi, gdyż niedzielnego meczu skończył się wynikiem remisowym 3:3. Drużyny wytrzymały kondycyjnie, ale umiejętności piłkarskie i technika pozostawiają wiele do życzenia. Nie-

celne podania, rolę się od kiksów nie mówiąc już o taktyce i zespołowości gry.

Odpowiedź na pytanie: Gwardia czy Unia, padnie dopiero w przyszłą niedzielę w rewanżowym meczu.

Kolejarz Poznań wygrał z imiennikiem z Kluczborka 6:2. Zwycięzcy zagrali jednak poniżej oczekiwań.

Leszczyńscy Kolejarze natomiast wystąpili w Kępnie, wygrywając ze swym imiennikiem 6:1.

Z innych rozegranych meczów wspomnieć należy o „starych znajomych” jak Unii chorzowskiej, która wygrała z bytomskim Górnikami 4:2. Ogniwo z Bytomia, które pokonało Górnika z Wałbrzycha 2:0, czy wreszcie „sensacyjnym” zwycięstwem łódzkiego Włókniarza nad CWKS-em 4:1.

Siatka, koszyki i piłka ręczna o mistrzostwo województwa

Mistrzostwa Polski w koszykówce męskiej i żeńskiej na szczeblu wojewódzkim nie przyniosły niespodzianek.

Kolejarz z Poznania wyraźnie górował nad zespołem obornickiego Spartaka, wygrywając mecz 60:20. Poznańska Gwardia uzyskała jeden punkt bez walki, wobec niestawienia się do zawodów drużyny Kolejarza z Rawicza. Rozegrane spotkanie towarzyskie z seniorami gnieźnieńskiej Spójni wygrali gwardziści 41:38.

Juniorzy AZS rozgromili zespół SKS Orle z Chodzieży 73:5, a koszykarki — juniorki Gwardii zwyciężyły młody zespół SKS — Jagiellonka z Kalisza — 35:10.

Po pierwszym dniu wojewódzkich mistrzostw w piłce ręcznej w hali, w grupie żeńskiej na czele uplasowała się drużyna SKS — Pionier z Poznania, przed AZS WSWF I. — Wśród tych zespołów rozstrzygnię nie niewątpliwie bój o tytuł mistrza, gdyż pozostałe trzy zespoły prezentują się słabiej.

W grupie mężczyzn o tytuł mistrza ubiega się 8 drużyn, z których dwa zespoły AZS — WSWF I i AZS — WSE należą do najsilniejszych.

Siatkarki stanęły natomiast do międzyzrzeszeniowego treningu o Puchar CRZZ.

Kolejarz (Poznań) w decydującym meczu pokonał ambitnie walczących Budowlanych (Poznań) 2:0. Na trzecim miejscu w tabeli uplasowała się drużyna szamotulskiego Ogniwa, która uległa miejscowym Budowlanym 0:2, pokonała natomiast — Spójnię z Wrześni 2:0. Dalsze miejsca w turnieju zajęli: Spójnia (Września), Włókniarz (Leszno), Unia (Gniezno) i Stal z Ostrowa.

W turnieju siatkówki, zorganizowanym przez ZS Unię zwyciężyli w ogólnej punktacji reprezentanci Goraja.

Saneczkarze w Krynicy

W Krynicy rozpoczęły się zjednotnionym opóźnieniem (zły stan toru), saneczkarskie mistrzostwa Polski. Startowało 21 zawodniczek. Najlepszy czas jednego ślizgu miała Gorgon — 2.00,9 min. Mistrzostwo zdobyła Krawczyk, która w dwóch ślizgach miała łączny czas 4.06,2.

W dwóchkach mężczyzn startowało 31 załóg. Najszybsi byli: Andrzejak i Kucharski (Budowlani).

Weszli do ligi koszykówki

Na miejsce spadających z ligi koszykówki Kolejarza (Ostrów) i Ogniwa (Kraków) wchodzi drużyny Budowlanych z Torunia i Ogniwa (Łódź). W ostatnim dniu turnieju Budowlani (Toruń) pokonali Łódź 51:50. Toruńczycy wygrali wszystkie swoje spotkania.

CO * GDZIE * KIEDY

czesk.), od lat 14, g. 16.30, 18.30 i 20.30 „Wilhelm Tell” (produkcji włoskiej)

MUZA — g. 14, 16, 18 i 20 „Statek Derbent” (prod. radz.), od lat 7

RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Grzesznicy bez winy” (prod. radz.)

WARTA — g. 11, 12 i 20 filmy dokumentalne, g. 14, 16 i 18 „Pocztunek na stacji”

PIAST — g. 17 i 18.30 „Wawrzyńcowy sąd” (prod. polskiej)

KINO W PUSZCZY-KOWIE — godz. 19 „As wywiadu” (produkcji radz.)

FOTOPLASTIKON — g. 10—22 „Podróż po Europie” część II

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.45 (P.), 21, 23.50.

Muzyka: 5.10, 6.50 — poranna, 12.15 — na swojąską nutę, 13 — rozrywka, 13.40 — utwory na flet i klarnet, 16.20 (P.) — Na fali melodii, 17.20 (P.) — operetkowa i filmowa, 18 (P.) — ulubione melodie, 20 — koncert symfoniczny, 21.30 — koncert chóru P. R., 21.50 — walec z oper i operetek, 22.20 — taneczna, 23 — czeskie tańce Smetany, 23.34

— suita „Wielka ucieczka”.

Audycje inne: 11.45 — głos mają kobiety, 12.45 — dla wsi, 14.10, 14.30 i 14.50 — szkolna, 15 — Budaszkini „Dumka”, 15.10 — „Drewniany różaniec” fragment pow., 15.30 — dla dzieci, 16 — Wszechnica Radiowa, kurs I, 16.50 (P.) — kronika kulturalna, 17.05 — korespondencja z zagranicy, 17.45 (P.) — radiowe pigułki, 18.30 — „W pracowniach uczonych”, 19 (P.) — „Pierwsza w zespole”, 19.10 — Wszechnica Radiowa, 19.30 — muzyka i aktualność, 22 — Wszechnica Radiowa, kurs II.

Sport: 21.26 — wiadomości sportowe.